

PROGRAMM

DES

städtischen **FRANZ JOSEF** Gymnasiums

ZU

DROHOBYCZ,

womit zur

öffentlichen Prüfung der Schüler

den 14. Juli, von 9. Uhr ab,

und zur

Schlussfeier und Prämienverteilung

den 15. Juli, von 9. Uhr an,

die Eltern der Schüler so wie alle Gönner und Freunde der Anstalt

ergebenst einladet

Bronislaus Ritter von Trzaskowski

Direktor des Gymnasiums.



Sambor.

Gedruckt bei Franz Xaver Pobudkiewicz.

1859.





Inhalt.

1. Wierz na poświęcenie gimnazjum miejskiego Franciszka Józefa w Drohobyczy dnia 22. września 1858 roku — przez *Jakóba Zakrzewskiego*, c. k. Naczelnika powiatu Drohobyckiego.
2. Głosnia języka polskiego, — przez *Dyrektora*.
3. Schulnachrichten, — vom *Direktor*.

W

zdłuż naszych Karpat falistej krawędzi,
Rzeźbionej w kształty cudotwórczej woli,
Gdziebądź żelazo górnik w głąb zapędzi,
Wszędzie bogactwa nieprzebranej soli.

To w niezmierzone, bezdenne pokłady
Piętrzą się soli jeduolite skały,
To w słodkich źródeł napowietrzne ślady
Tryskają z głębi słonych wód krzysztaly.

A sól od wieków biorąc człowiek w darze,
Wdzięcznie poznawał jej własności cenne,
I sól od wieków z mądrością szła w parze
Przez swoje skutki zarówno zbawienne.

W ojczyźnie nauk, w pięknych sztuk kolebce,
Gdzie w muz orszaku promienny Apollo
W słoneczny rydwan lotne wprzęgał źrebce,
Dowcip atycką nazywano solą.

Odkład nam światło w nowęj zeszło wierze,
Przy chrzcie tajemnic widomę obrzędzie
Niemowlę w usta sól święconą bierze,
W znak że mądrością zbawienie posiedzie

Toż król Jagiełło co, jak świadczą dzieje,
Z pogaństwa wywiódł litewskie ziemnice,
A miastu kościół dał i przywileje,
W Krakowie nauk założył wszechmiec.

I tak już wiekom w kosztowną spuściznę
Sól tę i mądrość przekazują wieki:
Na niemoc ciała, na duszy zgniliznę
Jędrne, pożywne, niezrównane leki.

Owóz i miasto z żup bogatych słynne,
Co dziewięć tołpi wzięło w herbu znamię,
Dla nauk w dziejące, hojne i uczyne,
Chce im w swych murach silne podać ramię.

Pomne łask królów i monarszych względów,
Gdy Cesarz zbrodnią zagrożon poczwary,
Od królobójczych ocalał zapędów:
W pamięć, tej szkoły złożyło Mu dary.

A Mąż co dzierzy namiestniczą władzę,
O dobro kraju troskliwy i dbały,
W szlachetnej przodków jaśniejąc powadze,
Sercem te wzniosłe podniecił zapaly.

I jako w każdej pospolitej sprawie
Krajowej nawy wiernym jest sternikiem,
Tak w uczucie miasta życzliwem objawie
Był dlań u tronu prósb orędownikiem.

I oto Cesarz i Król miłoseiwy,
Spiesząc z chwalebnych zamiarów ziszczeniem,
W zamiętan za miasta upominek tkliwy
Szkole tę własnym obdarza Imieniem.

Tak do łask dawnych monarszej opieki
Nowa zaszczytu oznaka przyrasta,
I nowa wróżba przyszłości dalekiej
Rokuje szczęście dla kraju i miasta.

O! pomnij, młodzi, jak ten gmach ozdobny
Na twe przyjęcie rozdzielił podwoje;
Jak on czystością twym sercom podobny,
W jasne komnaty czerpie światła zdroje.

Tak ty, o młodzi, w pięknej życia wiosnie
Rozjaśnij serce dla nauk i wiary,
I niech w tej szkole umysł twój wyrośnie
W godne łask tronu i miasta rozmiary.

A jako dzisiaj w szczęśliwej swobodzie
W rodzinném namięcie roznieś wesele,
Tak w przyszłym życia statecznym zawodzie
Przodkuj gdzie szczytne powołają cele.

Waszą to pracą, uczeni mężowie,
Spełnią się kiedyś te gorące chęci,
Was też radością witają ziomkowie
W dniu, który miasto uroczyście święci.

Rządu i gminy szczodrych chęci pewni,
Z Bogiem w święcone wstępujcie dziś progi,
Mądrością silni, zapalem pokrewni,
Młodych pokoleń utorujcie drogi!

A Ten co ziemię z zamętu otchłami
Wywiódł i światło słowem „Stać się” stworzył,
Oby w tej nauk spokojnej przystani
Burzom ciemnoty wieczny kres położył!

GŁOŚNIA JEZYKA POLSKIEGO.

Wstęp.

Według koniecznych a niezbadanych jeszcze praw organizmu człowieka wszelkie zewnętrzne świata wrażenie koncentruje się w duszy, i z tą samą koniecznością wszelkie tętno wewnętrzne życia dochodzi aż do zewnętrznych ciał jego członków i wybija na nich swe piętno. Śmia w oku, nagły rumieniec lub bledność na twarzy zwiastuje równie, co się w duszy dzieje, jak zgrzyt zębów lub ściśnięcie dłoni. Tysiące są takich wewnętrznych oznaków, lecz uchodzą one po największej części baczności nawet najbystrzejszego oka dla tego, że mamy inny doskonalszy środek, którym nieskończone odcienia myśli i uczuć stopnie nierównie dokładniej wyrazić możemy — a tym środkiem jest głos. Głos ludzki na najniższym stopniu rozwoju jako wykrzyk w pierwiastkach swoich niczem innym nie jest, jak tylko zewnętrznym wnętrza naszego ciałem, ogólnym, nieokreślonym jeszcze i nieumiarkowanym słyszalnym wewnętrznym poruszeniem, jednym słowem: tym jest dla ucha, czym zmarszczenie czoła lub włos najeżony dla oka. Dopiero umiarkowanie [modulatio, Gliederung] czyli szczegółowy rozkład tych ogólnych pierwiastków nadaje głosowi ludzkiemu pewną miarę, a głos tak umiarkowany zowie się głoską. Z głosek powstają słowa, które według pewnych zasad z sobą połączone tworzą mowę. Pierwszą więc częścią nauki języka i podstawą wszelkich w tym względzie badań jest nauka o głoskach czyli głośniach. Atoli nie każde głosek badanie jest zadaniem głośni w ściślejszem słowa znaczeniu; jakoż fizjologija głosek, ich historyja i tym podobne poszukiwania nie należą właściwie tutaj. Głośnia jako pierwsza część gramatyki bada tylko prawa zmian, jakim głoski czy to w odmianie i utworze wyrazów czy bez tego podlegają. Trudno jednak dla wyjaśnienia tych właśnie praw nie wkroczyć niekiedy w granice tamtych badań, zwłaszcza że tylko tym sposobem można usunąć te masę błędów i wątpliwości, jaką po lepszych nawet gramatykach w tym względzie napotykamy.

Aby ustawicznym źródłem, z których czerpałem, przytaczaniem toku rozprawy nie przerywać, nadmieniam z góry, że fizjologiczną część niniejszej rozprawy oparłem przeważnie na systemie Brüggiego [Physiologie und Systematik der Sprachlaute] i na „badaniach w przedmiocie fizjologii mowy ludzkiej“ Purkiniego. W gramatycznej części zawdzięczam najwięcej Miklosichowi, mianowicie jego porównawczej głośni

języków słowiańskich [Vergleichende Lautlehre der slavischen Sprachen]. W historycznej i porównawczej części wziętem najwięcej z Szleicherera, [Ueber den Zetacismus. Die Sprachen Europas in systematischer Uebersicht. Die Formenlehre der kirchenslavischen Sprache. Ueber o vor den Casusendungen im Slavischen u. s. w.] Ile dziełom tych uczonych mężów, równie jak Boppa, Grimma, Raunera, Kureyjuśza i innych lingwistów, a ile własnym badaniom zawdzięczam, świadomy rzeczy czytelnik łatwo sam osądzi. W polemikę z błędami, jakimi przepełnione są mniej więcej wszystkie gramatyki polskie, wcale się nie wdaję; upadają one same przez się w obce umiejętnych i metodycznych pojęć i objaśnień języka.

CZEŚĆ I.

O głoskach i literach w ogólności.

§. 1. Język polski ma 43 rozmaitych po największej części z łacińskiego wziętych liter: *a, ā, b, b', t, e, ē, ez, d, dz, dź, dż, e, ē, e, f, f', g, h, ch, i, j, k, ł, l, m, m', n, Ń, o, ō, p, p', r, rz, s, ś, sz, u, w, w', z, ź, ż*. Poczet tych liter zowie się *abecedlem*.

§. 2. Abecadło łacińskie równie jak niemieckie, którego po kiryłskiem od trzy nastego, jak się zdaje, aż do siedmiastego wieku w Polsce używano, stosunkowo ubogie na oddanie wielu głosek polskich, wystarczyć nie mogło. Trzeba było więc albo nowe litery tworzyć, albo przyjęte tak przeistaczać i składać, aby nimi i te głoski polskie oznaczyć, których język łaciński nie posiada. Chwyconę się drugiego środka, i tym sposobem powstały litery: *e, ó, ś, ł, ź, ez* i t. p. Atoli wieki całe minęły, zanim się pisownia ustaliła i przybrała postać, w jakiej ją dzisiaj widzimy. Pomimo tego są jednak jak w innych językach tak i w polskim głoski, które w piśmie osobnych liter nie mają, tylko się pokrewnych głosek literami posługują. Jak np. alfabet niemiecki na dwie odrębne głoski: *a* (w słowie *Kantate*) i *a^o* (w słowie *Mad*) jeden tylko ma znak, t. j. *a*, tak też język polski głoski *e^y* (brzeg) i *e^l* (chleb) jedną tylko literą *e* wyraża. Niepodobna zresztą oznaczyć liczebnie wszelkich głosek odcieni; idą one prawie w nieskończoność stosownie do nieskończonych prawie kombinacyj ustroju narzędzi mownych. Pismo zakreśla tylko granice, w których ta lub owa głoska powstaje. Ileżto np. rozmaitych głosowych odcieni częścią z przyrodzonego narzędzi mownych u rozmaitych narodów usposobienia, częścią z stosunku do obok stojących głosek wynikłych mamy, zanim od jednej granicy, gdzie się np. *e* lub *k* poczyna, aż do drugiej, gdzie się kończy, dojdziemy; a jednak wszystkie te odcienia pisze abecadłem łacińskim jedną i tą samą literą *e, k* oznaczamy, zostawiając resztę wymowie. Prócz tego ulegają głoski powolnej wprawdzie ale ciągłej fizjologicznej zmianie, i jeżeli gdzie to tutaj zaujome owo *पात्रा पै* ze Szleicherem zupełnie zastosować można. Tej ciągłości pismo nie jest w stanie wyrazić; chwytą ono i ustala jeden tylko punkt tej ciągłej linii zmian. Zanim np. *a* na *o* albo *k* na *e* przeszło, musiało przechodzić wszystkie punkta tej linii, jaka fizjologicznie między *a-o* i *k-e* zachodzi, bo w naturze niema skoku; pismo ustaliło jeden tylko punkt tej nieprzerwanej linii, ten właśnie, na którym język zostało. Inne punkta, z których dla przykładu najgłówniejsze tylko przytaczam: *nawas* (sanskryt.) *naw-y, now-y; reka-j-e, rek-j-e, reje, rejsje, retse, reee*, należą do przedpiśmiennych czasów. Pismo może wprawdzie pewnych głosek trwanie przedłużyć, ale od zmian koniecznych ochronić ich na zawsze nie może; i dojdzie się znowu do czasu, gdzie pisownia zobaczy się w sprzeczności z wymową. Wymowa się nie cofnie, bo polega na nie-

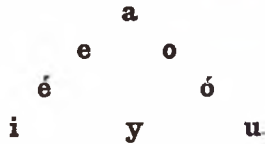
zmiennych prawach natury; cóż się więc dzieje? Albo pisownia pozostaje niezmienną i oddala się coraz więcej od wymowy, albo się zmienia i od czasu do czasu stosuje ile możności do wymowy. Pierwsza, jaką np. u Francuzów i Anglików widzimy, zowie się *historyczną*, druga, włoska np. i nasza przeważnie *fonetyczną*; mówię *przeważnie*, bo o absolutnie fonetycznej pisowni według tego, co się o ciągłej zmianie głosek powiedziało, mowy być nie może. Któręj z tych pisowni pierwszeństwo przyznać, o tem rozmaicie sądzą uczeni; ci jednak weale się mylą, którzy jedną lub drugą bezwzględnie potępiają. Jeżeli fonetyczna odpowiada dokładniej zadaniu swemu dla tego że jest dokładniejszym widzialnym znakiem głosek, a tym samym ułatwia cudzoziemcom nauczenie się języka, zato historyczna wiele przed fonetyczną podaje lingwistom korzyści i ma to za sobą, że jest stałą.

§. 3. Głoski są albo *samogłoskami* albo *spółgłoskami* według tego, czy się przy otwartem, czy też przy ściśnionem lub zawartem kanale ust wymawiają.

§. 4. Samogłoski dzielimy najprzód na *główne* i *pośrednie*. *Główne* są: *i, a, u*, dla tego tak nazwane, że nie tylko podług fizjologii języka ale i podług historii wszystkich fleksyjnych języków podstawą są całego systemu samogłoskowego. *a* stanowi centrum; *i* jako najmniejsza stoi po jednym, *u* jako najgrubsza po drugim krańcu. *Pośrednie pierwszego rzędu* są: *e, o*; pierwsza trzyma środek między *i-a*, druga między *a-u*. *Pośrednie drugiego rzędu* są, *e, ó*; pierwsza stoi między *i-e*, druga między *o-u*. Niegdyś było także *ä* jako głoska między *a-o* pośrednia. Idzisiaj lud prosty prawie powszechnie a w Wielkopolszcze i wyższe stany bardzo często to *ä* jako głoskę między *a-o* pośrednią, czyli jako *a* ku *o* pochylone t. j. a^o wymawiają np. *pan - pa^on*.

Brügge *kładzie polskie y przed u utrzymując*, że ma wiele pokrewieństwa z niemieckim *ü* czyli u^i , i tym się tylko od niego różni, że jest niezupełnie urobionym. Mnie się zdaje, że *y* Brüggiego język polski nie ma; słychać je tylko z ust cudzoziemców. *y* Brüggiego wymawia się ściśnionymi jak do u^i usty, *y* polskie przy rozszerzonych jak do *i* ustach i tym się tylko od *i* różni, że kiedy przy *i* język obiema stronami podniebienia się dotyka i tylko w środku żłóbek dla powietrza zostawia, przy *y* język do podniebienia weale nie dochodzi, a powietrze po całym języku aż do spodnich zębów posunięciem wypływa. Jeżeli więc *y* ma należeć do głosek niezupełnych, będzie to raczej niezupełne *i* niż niezupełne u^i . Do tegoż samego rezultatu drogą historycznej analizy tej głoski dojść można. Ktokolwiek się polskiemu *i* uważnie przysłucha, łatwo spostrzeże, że je z jednym tylko wyjątkiem, o którym niżej mówić będziemy, zawsze *j* poprzedza. Słowa *imny, rozmaity, stoi* i t. p. brzmią w ustach czysto polskich prawie jak *jinny, rozmajity, stoj*. Jest więc *i* polskie z dwóch pierwiastków czyli części złożone, t. j. z części spółgłoskowej *j* i części czysto samogłoskowej *y*. Że *y* jest tym pierwiastkiem czyli cząstką samogłoskową polskiego *i*, dowodem tego oczywistym jest, że po spółgłoskach zrosłych: *rz, sz, cz, ź, dź*, które, jak się niżej okaże, ze zlewu spółgłosek *r, k, g* i t. d. z spółgłoską *j* powstały, nigdy *i (-ji)* ani mówimy ani piszemy, ale zawsze *y*. Weźmy np. słowo *morzy*: powstało ono z pierwiastku *mor* i końcówki *i (-ji)* t. j. było pierwotnie *mor-ji*, potem *morzji*. Po zrośnięciu się *rzj* w *rz* została czysto samogłoskowa cząstka polskiego *i*, a ponieważ cząstke tę jako *y* wymawiamy i piszemy, więc *y* nieczym innym być nie może, jak tylko cząstką samogłoskową polskiego *i (-ji)*. Że *y* niekiedy z *u* powstało np. *by-ć, litew. buti, sanskr. bhū, fu-i, Φυ-ω, duch, dyszeć; su-ć, sypać* i t. p. to zdaniem moim nie jest dostatecznym powodem, aby je do klasy *u* policzyć: wszak *i, u* są także niekiedy osłabieniem pierwotnego *a*, a jednak dla tego do klasy *a* policzyć ich nie można. (§. 69)

Układ samogłosek polskich ze stanowiska fizjologicznego będzie więc następujący:



§. 5. Z tego układu wypływa nowy podział samogłosek na *słabsze* i *teższe*. *a* jako centrum systemu samogłoskowego jest najteższe; *i*, *u* słabsze są od *a* z tą różnicą, że *i* jako najcieńsze słabsze jest od grubszego *u*. *e*, *i* *o* jako pośrednie słabsze są od głównych *i*, *a*, *u*; *e* zaś jako cieńsze słabsze od grubszego *o*. *é* teższe jest od *e* bo stoi bliżej *i-y*; *ó* teższe od *o*, bo stoi bliżej *u*.

§. 6. Dalszy podział samogłosek jest na *czyste* i *nosowe*. Nosowe są: *e*, *a*; reszta są czyste. Wszystkie języki słowiańskie nawet najbliżej z starosłowiańskim spokrewnione, jak np. bułgarski zagubiły nosowe samogłoski; jeden tylko język polski dochował ich w całej pełni. Zdanie Kopitara, jakoby polskie *e*, *a* późniejszego było pochodzenia a podwójny rhimesmus polski jednym był pierwotnie, dostatecznie zbliżony Miłosich. Co także o starości nosowych samogłosek w języku polskim mocno przekonywa, jest właśnie to, że nosowe *a* pomimo że się dzisiaj powszechnie jak *o* nosowe wymawia nie przez *o* lecz przez *a* piszemy. Ten przykład historycznej pisowni jak jest z jednej strony pamiętką powstania nosowej tej głoski z *an* lub *am* sanskryckiego i innych indoeuropejskich języków, tak z drugiej strony dowodem, że *a* pierwotnie nie jak *o* lecz jak *a* nosowe brzmieć musiało, a tym samym świadczy o dawności nosowego *a*, bo podobne przejścia w języku bardzo powoli się dzieją. Ze zaś i nosowe *e*, które pierwotnie z *en*, *em* powstało, tymi samymi znakami z początku pisano, pochodzi jedyni z niedostateczności ówczesnego abecadła.

§. 7. Dwugłosek czyli raczej *dwusamogłosek* albo samogłosek podwójnych język polski nie ma. Jedyny wyjątek stanowi wyraz *miąsaczka* nasładowujący głos kota, za co niektórzy mylnie *miąsaczka* piszą. W wyrazach obcych zatrzymujemy dzisiaj po największej części dwugłoski, np. *autor*, *kaucyjja*, *Eugeni*; niegdyś unikano ich starannie zamieniając *Augustyn* na *Jawgustyn*, *Saulus* na *Szawel*, *pauper* na *popper*, *Eu*stachius na *Ostafi*, *au*ster na *ostrjga*, *Eu*ropa na *E-u*ropa i. t. d.

§. 8. Przy podziale spółgłosek z czworakiego wychodzimy względu: na fizyczne warunki ich powstania, na narzędzia mowne, którymi się urabiają, na ich skład i na brzmienie.

§. 9. Ze względu na fizyczne warunki powstania dzielimy spółgłoski na

a) *zamknięte* czyli zawarte: *p*, *b*; *t*, *d*; *k*, *g*; dla tego tak nazwane, że, aby je wymówić, kanał ustowy pierwój wargami albo przodem albo wreszcie tyłem języka i podniebieniem zamknąć czyli zawrzeć trzeba.

b) *szumne*: *f*, *w*; *s*, *z*; *ch*, *j*; Powstają one w skutek szumu, jaki powietrze przez ścieśniony wargami albo przodem albo wreszcie tyłem języka i podniebieniem kanał ustowy wydobywające się sprawia.

Do szumnych należy także *t*; powstaje bowiem także w skutek szumu, który się jednak nie cieśnią w środku kanału ustowego ale po obu bokach języka wydobywa.

c) *drżące*: *r*, które przez drganie języka powstaje.

d) *nosowe*: *m*, *n*, przy których powietrze nie kanałem ust ale nosem wychodzi.

§. 10. Według narzędzi mownych rozróżniamy spółgłoski.

- a) *wargowe*: p, b; f, w; m.
- b) *językowe*: t, d; s, z; ł, r; n.
- c) *podniebienne*: k, g; ch, j.
- d) *gardłowe*: h.

§. 11. Ze względu na skład dzielimy spółgłoski na *pojedyncze*, *złożone* i *zrosłe*.

a) *Pojedyncze* są: b, d, f, g, ch, h, j, k, ł, m, n, p, r, s, t, w, z.

b) *Złożone* są: α) podwójne: *e-ts*, *dz*; *b'-bj*, *f'-fj*, *t-tj*, *m'-mj*, *n'-nj*, *p'-pj*, *is-sji*, *w'-wj*, *z'-zj*. β) potrójne: *e-tsj*, *dź-dźj*. Dawniej używano także dosyć powszechnie *x* zamiast *ks* lub *gz*; dziś piszemy: *ksiadz*, *egzamin*, dawniej: *xriadz*, *examín*. Brüggé w głosce *e* nie widzi nic innego, jak tylko dwie poprostu po sobie następujące głoski *t-s*, które tylko dla dogodności czyli skrócenia w pisowni jedną literą oznaczono. Prawda, że *e-t-s*, kto jednak słowo *eud* z słowem *tscha*, jak lud prosty zwykle trzeba wymawia, uważnie porówna, łatwo się przekona, że *t-s* w słowie *eud* nierównie ściślej z sobą są połączone, niżli w słowie *tscha*. Pochodzi to z szybkiego nader ich po sobie następstwa, które po za tą kombinacją koniecznym nie jest. Podobna różnica zachodzi między *dz* w słowie *satze* a *dz* w słowie *dzewo*, jak lud prosty zwykle *dzewo* wymawia, albo w *odszowny*. W głoskach *b'*, *n'* i *t* p. jeszcze przedsze spółgłosek po sobie następstwo zachodzi, tak że zwykle obie razem tyle czasu potrzebują, co pojedyncza spółgłoska. Szybkość ta, z jaką mianowicie *j* w tych kombinacjach się wymawia, jak z jednej strony powodem była, że *j* po spółgłoskach *b*, *p*, *w*, *f*, *m* na końcu zgłoski wypadło (nie mówimy *pa**w**'*, *jedwa**b**'nik* ale *pa**w***, *jedwa**b**nik*), tak z drugiej strony uwiódło nieświadomych fizyologiji języka, że zgłoski te za zlanie się dwóch głosek w jedną, a nawet po pojedyncze głoski wzięli. Że przy głoskach tych o zlaniu się *j* z poprzedzającą spółgłoską mowy być nie może, uczy fizyologija głosek, która dowodzi, że spółgłoski: *b*, *p*, *w*, *f*, *m*, *n*, *ł* równocześnie z *j* utworzyć się nie dadzą jako na całkiem przeciwnych warunkach powstania oparte. Co się tyczy *s*, *z* te nie tylko z *j* zrósć się mogą, ale się rzeczywiście w dzisiejszej wymowie prawie zrastają, tak że niewiedząc, czy je do złożonych czy do zrosłych policzyć.

c) *Zrosłe* są: *sz*, *ź*. Istota zrosłych na tém polega, że przy ich powstaniu usta *równocześnie* do dwóch rozmaitych spółgłosek są nastrojone. I tak chcąc wymówić *sz*, właściwie *sch*, nastrajam usta równocześnie jak do *s* i do *ch*; przy *z* nastrajam usta równocześnie jak do *z* i *j*.

Głoski *cz*, *dz*, *rz* są *złożono-zrosłe*, składają się bowiem z pojedynczej i zrosłej spółgłoski, t. j. *cz-tsch*, *dź-dźj*, *rz-rzj*. W *rz* głoski *r* dla jej krótkości i przedkiego następstwa głosek prawie nie słychać, tak że *rz* równa się dzisiaj prawie *ź* np. *morze-może*. Koło Lwowa słychać wyraźniej *r*: *morze* prawie jak *mor**z**e*.

§. 12. Ze względu na brzmienie dzielimy spółgłoski a) na *twarde* i *miękkie*.

Twarde są: b, d, f, g, h, ch, k, ł, m, n, p, r, s, t, w, z.

Miękkie są: b', f', j, l, m', n', p', s', w', z'.

Nazwy tych dwóch rodzajów spółgłosek, aczkolwiek nienajdokładniejsze, jako powszechnie przyjęte i ją zatrzymuje. Czyni zaś są istotnie spółgłoski tak zwane miękkie, z tego, co wyżej o złożonych spółgłoskach powiedziano, dostatecznie się okazuje. Na mocy tej właśnie miękkich spółgłosek istoty spół-

głoski zrosłe: *sz, ź, cz, dź, rz* od tego podziału wykluczyłem. Nieobznajomieni z fizjologiją głosek gramatykarze nasi nie tylko te spółgłoski ale i złożone *c, dz* do miękkich policzyli. Nie każda spółgłoska twar- da ma odpowiednią miękką; jakoż *t, d, k, g, ch, h, r* odpowiednich miękkich t. j. *t', d', k', g', h', ch', r'* w języku polskiem nie mają. Dla tego zaś, że *k, g, h, ch, r* tam, gdzie inne twarde miękną, na *c, dz, sz, ź, cz, dź, rz* przechodzą, dla tego głosek tych miękkimi nazwać nie można, gdyż tego, co istotę mięk- kości stanowi, nie mają. Tak samo *ć, dź*, nie są zmiękzeniem głosek *t, d* ale *c, dz*, czyli nie są *-tj, dj*, ale *ej (tsj), dzj*. Że zaś miejsce miękkich zajęły, przyczynę tego zobaczymy w swoim miejscu.

b) na *dźwięczne* i *bezdźwięczne*. Pierwsze powstają podobnie jak samogłoski z dźwiękiem głosu, drugie bez dźwięku. Dotychczas nazywano je niesłusznie czyli raczej allegorycznie *ślabyimi* i *mocnymi*, pomimo że już ludyjanie powyższych dokładnych nazw używali, a fizjologija głosek jeszcze przy końcu prze- szłego wieku (Wölffang von Kempelen) zupełnie im w tém względzie słuszność przyznała.

Dźwięczne są: *b, d, g, w, z, j, ł, r*.

Bezdźwięczne są: *p, t, k, f, s, ch, sch, ł* (w słowie *biegł* np.) *r*, (w głosce *rz*).

Głoski *m, n* z natury swojej odpowiednich bezdźwięcznych mieć nie mogą.

c) na *nieme, płynne, syczące*. Płynne są: *ł, r, n*; syczące: *s, z* i wszystkie z *s* i *z* złożone lub zrosłe np. *c, dz, sz* i t. d. Reszta nazywają niemymi.

Układ spółgłosek polskich:

	Zamknięte		Szumne		ł.		Drżące		Nosowe
	Dźwięczne	Bezdźwię- czne	Dźwięczne	Bezdźwię- czne	Dźwięczne	Bezdźwię- czne	Dźwięczne	Bezdźwię- czne	Dźwięczne
Wargowe	b	p	w	f					m
Językowe	d	t	z	s	ł	ł (szedł)	r	r (rz)	n
Podniebienne	g	k	j	ch					

Spółgłoskę *h* jako całkiem odrębną natury z podziału tego wykluczyłem.

CZEŚĆ II.

O głoskach w szczególności.

ROZDZIAŁ I.

O samogłoskach.

A O samogłoskach pojedynczo uważanych.

a.

§. 15. *a* polskie odpowiada pierwotnemu tak długiemu jak i krótkiemu *a* sanskryckiego i in- nych indoeuropejskich języków: *malha*, sanskr. *māter*, łac. *māter*, starosłow. **МАТН**: *peha*, sanskr.

purnâ, łac. *plena*, **ПЛЪНА**; *dać*, sanskr. *dā*, łac. *dā-re*, **ДАТИ**. *nağ-i*, zanskr. *nağ-na*, niem. *naekt*, **НАГЪ**; *lak-nać*, sanskr. pierw. *lak*, litew. *alk-ti*, **АЛЪК-АТИ**; *grab-ać*, sanskr. *grabh*, staropers. *garb*, łac. *(gr)ap-io*, greck. *ἀρ-παζω*, niem. *raub-en*.

§. 14. Niema słów polskich, któreby się od *a* zaczynały, oprócz wykrzykników: *ach*, *aj* i spółników *a*, *acz* wraz z złożonymi: *abo*, (*albo*), *aby*, *ali*, *ani*, *atoli*, *awo*, *azali*, *aczkoświek* i t. p. Zaczynanie słów od *a* sprzeciwia się duchowi języka polskiego. Dla tego z pierwiastku *abl*, z kad niem. *apfel*, litew. *abolis*, tatar. *apel*, walijskie *afal* powstało, utworzył polak *jabłko*; zład *jěś*, lit. *ezis*, greck. *ἐχῆνος*, niem. *ijel*, *jagnię*, łac. *agnus* i t. p. Dla tego też w dawniejszych pomnikach i podziśdzień w ustach ludu obecne od *a* ale od *ja* albo *ha* zaczynają się: *Jadam*, *Jantoni*, *jachtel*, *Hanna*, *hałun*.

§. 15. Końcówce *a* przybiera niekiedy *j*: *wczoraj* obok *wczora*, *dzisiaj* zamiast *dzisia*, *onegdaj*, starosłow. **ИНЪГДА** sanskr. *anjata* (w innym czasie), *kaj* (w ustach ludu tyle co gdzie) z pierwiastku *ka*, z którego sanskr. i lit. *ka-s*, gockie *hwa-s*, greck. *κῶς*.

§. 16. *a* łączy się α) z *e*, ϵ : *ja-sion* — *jesion*, *blednać* — *blednać*, *biada* — *bięda*, *szaraczek* — *sięsaraczek*. β) z *o*: *fjałek* — *fjolek*, *pram* — *prom*. γ) z *u*: *chmara* — *chmura*, *kaśdy* — *kuśdy*, czyli raczej *kóśdy* zamiast *któśdy* (*quisque*).

i-y.

§. 17. *i-y* polskie odpowiada α) pierwotnemu *i*: *zima*, zanskr. *hīma* (śnieg), zend. *zīma*, łac. *hīems*, greck. *χι-ών*, *i-de* sanskr. i greck. pierw. *i*, ϵ ιμ, łac. *i-re*; *zyw*, łac. *vīv-us*, greck. β ί ος, sansk. *gīv-āmi*, *li-ać*, sanskr. *lih*, lit. *laiv-an*, greck. *λιχνος* (fakotnis), łac. *ling-ere*, gock. *laiv-su* β) niekiedy pierwotnemu *a* lub *u*: *imie*, sanskr. *nāman*. *zyd*, greck. *ουδαϊος*, *dyw*, sanskr. *dhūna*, lit. *duvai*, łac. *fumus*.

§. 18. *i* na początku słów brzmi prawie jak *ji*: *igła*, *iskra* prawie jak *jigła*, *jiskra*. Ze *i* w środku i na końcu wyrazów podobnie się wymawia, dowodem tego jest że spółgłoski twarde przed *i* miękną: *pies*, *psi-psi*, *raz*, *razić-razzić*. (§. 11. b.)

§. 19. *i* po spółgłoskach zrosłych (§. 4.) *y* po miękkich nigdy nie stoi: *czytać*, *żyć*, *dźdźysty*, *kości*, *pieśni*. Dla czego *y* po miękkich spółgłoskach stać nie może, zład wypływa, że *j* do składu miękkich spółgłosek należące z następującym *y* fizylogicznie połączyłoby się nie dało. *j* i *y* tak są z sobą nieznośne jak *p* i *b*, *g* i *k* i t. p.

§. 20. Po *y*, *k* zawsze tylko *i* po *ch*, *h* niestale *y*, *i* piszemy. Zdanie Szleichera (Eber den Zetacismus pag. 98), że po *k*, *p* podobnie jak w starosłowiańskim *y* nie *i* pisać należy, mylnym jest, bo na mylnych premissach oparte. Gdyby się *i* po *k*, *g*, zupełnie czysto t. j. bez poprzedzającego *j* wymawiało, wypadłoby rzeczywiście na mocy tego, co w §. 4. powiedziano, *y* pisać; ale tak nie jest; *i* po *k*, *g*, *h*, *ch* nie jest czystą samogłoską, ale czymś między *ji* a *y* pośrednim: po *k*, *g* zbliża się więcej do *ji*, po *ch*, *h* więcej do *y*. Ponieważ na tę głoskę osobnego znaku niema, piszemy po *k*, *g* zawsze *i*, po *ch*, *h* zwykle *y*. W niektórych wyrazach widać po *h*, *ch* wahanie się między owym pośrednim *i* a *y*: *hibki*, *hybki*, *hidsić*, *hydsić*; *chychotać*, *chychotać*.

§. 21. *y* na początku słów bez poprzedzającego *w* nigdy nie stoi; *wyk-nąć* właściwie *yknąć* od pierw. **uk**, skąd *nauka*, *u-czyć*.

§. 22. *i* łączy się **α)** z *e*: *linić-lenić*, **β)** z *u*: *linąć-lunąć*. *y* łączy się **α)** z *a*: *wyreczeć-warecować*; **β)** z *e*: *brędnin-brędnia*. **γ)** z *i*: *hybki-hibki*; *chychotać-chichotać*. W słowie *zyskać* stoi *y* zamiast *i*: *zyskać*.

u.

§. 25. *u* odpowiada **α)** pierwotnemu *u* i powstałym z *u* dwusamogłoską: *au*, *ou*, *ō* pokrewnych języków: *shu-ch*, *κλύω* sanskr. pierw. *eru*, goek. *hlu-ma*, *ju-cha*, sanskr. *ju-sa*, łac. *ju-s*; *u-cho*, sanskr. *ghōsa*, (dzwięk), łit. *au-s*, goek. *au-so*, greck. *ὄυς* łac. *aur-is*; *rud-y*, sanskr. *rudh-ira*, lit. *raud-onas*, staro-północne *raut-r*, greck. *ε ρυθ ρός* łac. *ru[-us]*, **β)** niekiedy pierwotnemu *a*: *ju-ż*, łac. *jam*; *mu-cha*, sanskr. *makshā*; *drut*, niem. *draht*. **γ)** często obcemu *o*: *biskup*, *episcopus*; *Soluń*, *Θεσσαλονίκη*; *marmur*, *marmor*.

§. 24. *u* łączy się **α)** z *a* jak w §. 16, **β)** z *o*: *tużak*, *tu-mak*. **γ)** z *i* §. 22. **δ)** z *a*. *e-smuły*, *smuły*, *chuc-chuć*; *poruczyć-poreczyć*; *wuik-wuek*; *luk-lak*.

e.

§. 25. *e* odpowiada często pierwotnemu *a* indoeuropejskich języków: *baż-e*, sanskr. *bhagā*, staropersk. *bag-a*; *wieczór*, lit. *vakaras*; *dziesięć*, zend. *dasan*; *zieleny*, sanskr. *hari*, zend. *zari*, lit. *želas*; *święta*, goek. *sraiva*, sanskr. *svaiva*; *kielich*, łac. *calix*.

§. 26. Nie zaczyna się żadne polskie słowo od *e*. W obcych wyrazach kładziono dawniej, co i podziś dzień u prostego ludu słyszeć się daje, przed *e* *h* lub *j*. *Jewa*, *heban*.

§. 27. *e* po *y* i *k* nigdy nie stoi; zamiast *ger*, *keł*, *Gerwazy* mówimy i piszemy: *gier*, *kiel*, *Gierwazy*. —

§. 28. *e* łączy się **α)** z *a* §. 16. **β)** z *y* §. 22. **γ)** *é*: *spiewać*, *spiówać*. **δ)** z *o*: *piełun*, *piołun*; *żebra*, *ziobro*. **ε)** z *e*: *mieszać*, *mieszając*; *miedzy*, *miedzycy* (w rozmaitem znaczeniu).

é.

§. 29. *e* odpowiada sanskr. *ē*, lit *e*, goek. i greck. *ai*, stórosłow. **ѣ**: *biés*, litew. *besas*, **БѣСЬ** *dzié-cie*, sanskr. *dhē* (pięć, ssać), **ΔΕΥΤΑ** *cé-sarz*, *καϊσαρς*, *caesar*, **ЦѢСАРЬ**; *śnieg*, goek. *snaius*, lit. *sniegus*; *chlób*, goek. *hlaihs*.

§. 50. Jak *é* pierwotnie brzmiało, trudno z dokładnością oznaczyć; zdaje się jednak sadząc nie tylko podług przemiany, jakiej dzisiaj ulega, np. *bréq-bręgu*, *śnieg-śniegu*, ale także według analogiji innych języków, że to była głoska po twardych spółgłoskach między *i*-*e* pośrednia. Kiedy zaginęła, niepodobna oznaczyć; najdawniejsze pomniki *ē* od *y*, *i*, *e* nie wyróżniają. Dziś brzmi *ē* po twardych spółgłoskach jak *y*, po miękkich jak *i*, chociaż baczne ucho dostrzeże, że to *y*, *i* nieraz w *e* przebijają. Lud prosty trzyma się ściśle tej wynowy, uczęni mówią i piszą coraz powszechniej *e* np. *bręq*, *spiew*, *cesarz*. Żeby to

było piękniej i znakiem lepszego smaku, jak p. Łazowski twierdzi, trudno się na to zgodzić. Istotną przyczyną ta jest. Nie wiedząc właściwego brzmienia litery *ē*, a widząc ją w piśmie podobniejszą do *e* niż do *i-y*, zaczęto kręskę opuszczać, zwłaszcza że gramatyka nie podawała pewnych i przekonywujących prawideł, kiedy *e* kręskować. Pisownia wpłynęła potem na wymowę tym łatwiej, że dawniejsze *ē* już w przedpismienych czasach w wielu wyrazach na *e* było osłabło: *wiek*, *ślepy*, *brzemie* w starosłow. **ВѢКЪ СЛѢПЪ**, **БРѢМА**. Chcieć dzisiaj przywrócić *ē* wszędzie, gdzieby je podług analogiji z pokrewnymi językami pisać należało, jest to wależyć napróżno z duchem języka, zwłaszcza że i fonetyczna pisowni polskiej zasada stoi na zawadzie. Otóż ten fonetyzm pisowni polskiej wymaga, abyśmy litere *ē* jako nie mającą w mowie odpowiedniej głoski i z pisma wyrzucili, i pisali albo *i-y* albo *e* stosownie do tego, na którą z tych głosek *ē* pierwotnie przeszło. Podług tej zasady wypadałoby więc pisać: *chlēb* - *chleba*, *brzyg* - *brzegu*, *rzyka*, *nalŭwac*, *kryska*; *spiew*, *kawaler*, *cesarz*, *cheieć*, *dobrej*, *lepiej* i t. p. Nikomu się to dziwnym nie wyda, kto się formom: *ποῦς-πόδος*, *λουεῖς-λουεῖντος*; *corpus-corporis*, *lumen-luminis* i t. p. dobrze przypatrzy. Atoli trudno się tej reformy spodziewać, jak długo między ludem prostym a wykształconymi tak wielka w tej mierze różnica, a nawet między samymi wykształconymi i takie wahanie się panować będzie; bo jedni mówią: *rzeka*, *trześwy*, *kleju*, *pieniadz*, *śnieg*, *kreska*, *grzmieć* i t. d. drudzy *rzyka*, *trzeźwy*, *klju*, *piniadz*, *śnieg*, *kryska*, *grzmieć*. Zanim więc zbliżenie się wymowy tej reformę w pisowni ułatwi, piszmy *ē* na podstawie fizjologii języka polskiego i analogiji z pokrewnymi językami:

a) w ostatniej zgłosce przed dzwięcznymi spółgłoskami, jeżeli w przedłużeniu wyrazu *e* się pokazuje: *chlēb*-*chleba*, *miēdź*-*międz*, *brzēg*-*brzegu*, *olēj*-*oleju*, *wiēdź*-*wiedza*, *paciērsz*-*pociersza*, *lēs*.

b) w wyrazach pochodnych tam, gdzie mu w pierwotnikach *e* lub *ē* odpowiada: *krēs*-*kręska*, *rzēc*-*narzękać*, *trzeźory*-*wytrzeźwić*.

c) w dopeł. cel. i miejscow. l. p. zaimeków i przymiotników żeńskiego rodzaju, tudzież rzeczowników złożonej deklinacji: *jēj*, *tēj*; *dobrēj*, *pilnēj*; *królowēj*, *sędzinēj*, *stolarzowēj*. To *ej* końcowe wymawia się w niedbałej mowie jak *i-y*.

d) w wyższym stopniu przysłówków: *lepiej*, *szerzej*.

e) w miejscow. l. p. zaimeków i przymiotników męskiego i nijakiego rodzaju: *w tēm ojeu*, *w mo-jēm oknie*, *w niēm*, *przy dobrēm sąsiedzie*, *po białēm piórze*. W narzędniku zaś obu rodzajów i obu liczb *i-y* pisać należy: *tym dobrym ojcem*, *dobrymi dziećmi*, *łaskawymi paniami*, *tym pięknym piórem*. Pisownia przez Kopezyńskiego zaprowadzona a przez innych gramatyków przyjęta sprzeciwia się nie tylko istocie form ale i wszelkiej analogiji z starosłowiańskim.

f) w trybie bezokol. α) czasowników, których pień trybu bezokol. jest czystym pierwiastkiem: *plēś*, *lēs*, *plēś*, *biēs* (nie *biędź*), *mrzēs* od pierw. *plet*, *leś*, *plēw*, *biēy*, *mr.* β) w trybie bezokol. tych czasowników, których pień tegoż trybu na *e* się kończy: *starzēs*, *grzmieć*, *blednić* od *starzē*, *grzmie*, *blednie*. W tych ostatnich atoli czasownikach *ē* już prawie powszechnie na *e* przeszło.

§. 51. Oprócz tych przypadków tam tylko *ē* pisać można, gdzie mu w starosłow. **Ѣ** lub **Е** odpowiada: *biēs*, **БЕСЬ**, *czępać*, **ЦЪПАТИ**, *guiew*, **ГНѢВЪ**, *siēkara*, **СЕКЫРА**; podobnie *drzēmac*, *dziewka*, *cesarz*, *zrębię*, *zwięrz*, *klęj*, *sięc*, *klęszcze*, *lękarsz*, *lęza*, *lęgać*, *mięszac*, *mięko*, *plēs*, *pieniadz*, *rzeka*, *smięch*, *trzeźwy*, *chlēw*, *drzēmac*, *nalŭwac*, *święca* t t. p. Gdzie zaś w starosłow. **И** lub **Ы** stoi,

tam w polskiem *i-y* pisać należy: *nietopyr*ъ **НЕТОПЫРЬ**, *sur*, **СЫРЪ**, *syur*, *csyury*, *szyroki*, *slipie*, *bohatyr*, *csyruk*, *pirow*, *pastyrz*, *szlota* (w książce do modlenia królowej Jadwigi czytamy: *szyroth*), *siekiera* nie *siekiera*. Gdzie analogiji z starosłow. odszukać trudno, piszmy raczej *e* lub *i-y* niż *é*: *gdycraé*, *badzyl*, *papierz*, *Sieradz*, *Brześć*.

§. 52. W słowach obcych stosuje się lud prosty wszędzie do analogiji swojskich, mówiąc: *kawaler*, *spawer*, *treł*; wypadaloby więc pisać *imbier*, *Inguer*, ale *papier*, *papyrus*.

o.

§. 53. *o* odpowiada często pierwotnemu *a*: *wosk*, lit. *waszkas*, *Wachs*; *dom*, sanskr. véd. *da-ma*; *mogę*, sanskr. *mah*, goek. *maipun*; *morze*, lit. *mares*, łac. *mare*; *nos*, sanskr. *nas*, łac. *nasus*, *Nase*; *on*, sanskr. *ana*, lit. *anas*; *osiel*, lit. *asilas*, goek. *asilus*, łac. *asinus*; *Soluń*, gr. *Σεσσαλονίκη*; *os-stry*, lit. *asz-trus*, gr. *ἀκμή*, *ἀκρες*, łac. *ac-er*, *ac-ies*, sanskr. *acri*; *ów*, zend. i staropers. *awa*.

§. 54. W niektórych okolicach wymawia lud prosty początkowe *o* jak *wo*: *won*, *wojciec*.

§. 55. *o* łączy się *α* z *a* §. 16. *β* ze *e* §. 28. *γ* z *u*: *kōmok* - *ltumak*.

ó.

§. 56. *o* musiało być pierwotnie głóską między *o-u* pośrednią, co i podziśdzien baczne ucho niekiedy dostrzeże, chociaż je dzisiaj powszechnie jak *u* wymawiamy. Musiało ono być niedłysz więcej do *o* niż do *u* zbliżone, bo najdawniejsze pomniki wszędzie *o* pisać. Co *o* wyrzuceniu *é* z pisowni polskiej powiedziano, to samo dla tych samych przyczytu i do *ó* zastosować da się.

§. 57. Piszemy *ó*: a) w ostatniej zgłosce przed dźwięcznymi spółgłoskami, jeżeli w przedłużeniu słowa *o* się pokazuje: *mól*, *mól*, *wól*, *mógł*, *bór*, *bób*, *wól*, *nóg*, *krów*, *wólz*, *swój*, *nóś*, *mórz* i t. p. Piszemy jednak: *od*, *pod*, *dob*, *chódz*, *dzieciól*, *gruczól*, *groźb*, *kól*, *kwiecól*, *moziól*, *pachól*, *sokolól*, *gasiór*, *żywiól*, *jawór*, *jeziór*, *kaczór*, *por*, *słodz*, *sikor*, *skrob*, *soból*, *sobór*, *piskórz*, *tórb*, *wegórz*, *wódz* i wszystkie obce: *rektor*, *doktor* i t. d., chociaż z ust ludu prostego w obcych wyrazach prawie powszechnie, w tamtych zaś po największej części *ó* słyszeć się daje. I z ust wykształconych nieraz słyszeć można: *gesór*, *wegórz*, *pór*, *sokól* i t. p. *z* jako przyrostek nie wywiera na poprzedzające *o* żadnego wpływu: *jakóś*, *owóś*, jednak *któś* obok *kióś*.

I przed bezdźwięcznymi spółgłoskami piszemy niekiedy zapewne według fałszywej analogiji *ó*: *kóp*, *wrół*, *stóp*, *chróst*, *soból*, *stós* (częścić *stos*), *mśc* (nie *módz*) obok *moc* (*potestas*), *kłóć*, *próć*, *próc*, *wskróś*, *włócz*.

b) W przedostatniej zgłosce piszemy *ó* w słowach: *bród*, *córa*, *czótno*, *góra*, *dłóto*, *królki*, *klóci*, *nóra*, *piéro*, *późny*, *róźga*, *róźny*, *szósty*, *siódmny*, *wróbel*, *zródló*.

c) w pochodnikach piszemy *ó* tam, gdzie w pierwotnikach *o* lub *ó* stoi: *bóstwo*, *dowództwo* (lepiej *dowóctwo*), *który*, *młócić*, *mióstwo*, *ochędostwo*, *ogórcz*, *klótnia*, *ósmny*, *powrósto*, *plótno*, *spólny*, *spółka*, *siódmak*, *szóstak*, *włókno*, *zólty*, *Żółkiew*, *zbojca*, *mrówka*, *sobólka*, *słówko*, *kółko* i t. d.

§. 38. Mylnie piszemy: *dwóćń, obéćch; dwóm, obóm* zamiast *dwuich, obuich, dwum, obum* od *duu, obu*.

§. 39. Gdzie w obcych wyrazach *u* tam w spolszczonych także *u*, gdzie w obcych *o* stoi, tam w spolszczonych *ó* pisać należy: *trunek, rachunek, sznur, słuz, biuro*; ale *nóta, róža, ślósarz, bankrót, łóźny, Jósef, próba* i t. p.

§. 40. Gdzie się w odmianie wyrazu *o* nie pokazuje, tam dla jednostajności pisowni *u* pisząc wypada: *bui, buui, dluo, druui, opiekuui, płucać, żuraw*.

ą, ę.

§. 41. *ą* odpowiada pierwotnemu *an, am, am*; to ostatnie skróciło się pierwój na *am* zanim na *ą* przeszło: *wąski*, sanskr. *ang*, goek. *aggus*, łac. *angustus*; *wąs*, sanskr. *manuja*, staron. *mannise*; *pieka*, sanskr. *pak-ami*; *pieka*, sanskr. *pak-anti*; *zab*, sanskr. *ved.gambha*, greck. *γαμφαι*; *łaba*, lit. *lanka*.

ę odpowiada pierwotnemu *im, in*, niekiedy *an, am*, które atoli pierwój na *en-em* przejść musiały, zanim na *ę* osłabły. *na-mięt-ności*, sanskr. pierw. *man*, lit. *menu*, greck. *μείνος*, łac. *menis*; *zięć*, lit. *zentes*, greck. *γενος*, łac. *gener*; *węgiel*, łac. *angulus*, gr. *ἀνκ' υλος*, *Wiziel*, sanskr. *wazhu* (skrzywienie); *jeźza*, sanskr. pierw. *indh* (palić).

§. 42. *ą, ę* odpowiada niekiedy nieorganicznie pierwotnemu *u, a*; *będe, być*, sanskr. *bhū*; *sta-pać*, sanskr. *stha-pajami*, *siąde*, sanskr. pierw. *sad*.

§. 43. Ani *ą* ani *ę* na początku słów bez poprzedzającego *j* albo *w* stać nią może, dla tego *wetka, jać* od pierw. *et*; *jeźza, jeźro, wegiel, wąski, wąs, wątrobą, wachac* zamiast: *edza, edro, egciel, aski, w. atroba, achac*; *Jeźrzej* z łac. *Andreas*, *Wegier* z *Ungier*; tylko u ludu prostego w Małopolszcze słyszącem *ąly* (illac), może zamiast *onędy*, a może spokrewnione z starosłow. *ждѣ*

§. 44. *ą, ę* przed *ł* i w złożeniu przed *m* jak *o, e* się wymawia: *wziął, minąłem, własniam* *reka napisal; wzięła, minęła, głowęm stracił...* brzmi jak *wziół, wzięła* i t. d. W ustach ludu i w mowie niedbałej *al, el*, jak *on, en* się wymawia, ale tylko wtedy, jeżeli przed nim nie stoi *n* up. *wziön, pojönem; wzienä, pojönä* zamiast *wziął, pojałem; wzięła, pojała*; ale zawsze *minöł, minęła* zamiast *minął, minęła*. Żeby końcowe *ą* chociażby i nieakcentowane jak *o* brzmiało, jeszcze nigdy nie słyszałem; brzmi ono raczej w niedbałej mowie jak *om: piszom, tom, pieknom*, ale nigdy *piszo, to, piekno*, zamiast: *piszą, tą, piekna*. Końcowe *ę* w niedbałej mowie *e* brzmi: *się, matke* zamiast *się, matkę*. Przed wargowymi brzmi *ą, ę* jak *om, em: Dąb* jak *domb*, *bęben* jak *bemben*.

§. 45. Już pokazano, że *ą, ę* ze zlewu samogłosek *a, e* z następującym *n, m* na końcu słowa lub przed spółgłoską powstało: *imię, wdowę, piszę, pieka, jać, wachac, żal, dąć, kład* z *imien, wdowem* (pierwotnie *wdowam*), *piszemi* (pierwot. *piszom*), *piekon, imć, wonchac, zyni, dymć, klinć*. Dla tego wraca *n, m*, ilekroć przed samogłoską stanie: *imienia, piszemi, wdowami, imć, wonia, zynac, na-dymac, za-klinac*. Są atoli niektóre wyjątki: *kontusz, jutrzienka, Dembica* i t. p. W wyrazach obcych później przyjętych zatrzymujemy zwykle *u, m*: *kempanjia, koncept*; w dawniej przyjętych piszemy *ą, ę*: *szcąg, mosiadz, jedyk, wędrowac*.

§. 46. *a* łączy się *ā*) z *e*: *gał^āż-gałęż*, *stapac^ā-stępad*, *brząkać-brzękać*, *grząnać-grzęnać*. *β*) z *e*, *je*: *wspamnać-wspomnieć* §. 28. *γ*) z *u*, §. 24. — *e* łączy się *α*) z *e*. §. 28. *β*) z *u*. §. 24.

B. O zmianach samogłosek.

§. 47. Wszelka głosek zmiana wynika albo z fizjologicznych albo z etymologicznych powodów. *Fizjologiczna* zmiana tę nazywam, która się na fizycznem naturze głosek i fizycznem ich do siebie stosunku opiera. *Etymologiczna* polega na znaczeniu głosek i na celu, jaki duch języka przez ich zmianę osiągnąć zamierzył. Są jednak wypadki, gdzie się względ etymologiczny z fizjologicznym ściera i raz ten drugi raz tamten przeważa. Tym sposobem powstaje wiele pozornych nieforemności, które tylko na tej podstawie dokładnie wyłomaczyć się dadzą.

§. 47. Do fizjologicznych zmian należy: *a*) słabnienie samogłosek; *b*) ich wyrzutnia i odrzutnia; *c*) ich wtrącanie; *d*) ich zbliżanie się wzajemne; *e*) ich tłumienie; *f*) ich przechód na spółgłoski. *g*) roz-ziew. — Do etymologicznych zmian należy teżenie samogłosek.

I. O fizjologicznych zmianach.

O słabnieniu samogłosek.

§. 48. Odkąd ród ludzki ścisły i konieczny między głóskami i ich znaczeniem związek utracił, ulegają ony najrozmaitszym osłabieniom i ulotnieniom i oddalają się coraz bardziej od pierwotności swojej. Historyja języków uczy, że im rozmaitsze plemię jakieś przechodziło losów koleje, tym więcej utraciło z bogactwa pierwotnych form języka. Najwięcej ucierpiały końcówki, najmniej początek słów. Plemię słowiańskie trzyma jak geograficznie tak i pod tym względem środek między ludami szczeplu indoeuropejskiego. Ze osłabienia te równie jak wszystkie fizjologiczne głósek zmiany powoli wprawdzie ale ustawicznie postępują tworząc jedną nieprzerwaną linię, o tém łatwo przekona się ten, co ów ścisły związek jaki między mową ludzką a naturą zachodzi, dopatrzy. Pismo nie jest w stanie wyrazić tej ciągłej linii zmian, ale lingwistyka wskazuje z zupełną pewnością główniejsze tej linii punkta np. *am-em-e-e*; *am-a-o-u-**h**-**); *a-o-e*, *a-i-**h**-**; *u-y-e*, i t. p. np. sanskr. *hansa*, lit. *zasis*, starosław. ГАНС *g-s*; *duh*, *dych-ad*, *teh-nać*.

§. 49. Pierwotne *a* osłabło *ai* na *e*: *ser-e-e*, sanskr. *hrd* (pierwotnie *hurd*), greek. *χαρδ-ia*, gock. *hārt-o*; *boż-e*, sanskr. *bhag-a*; *wieczór*, lit. *vakaras*; *dziesięć*, sanskr. *dacan*; *zielony*, lit. *žalvas*, sanskr. *hari*; *ziemia*, zend. *za*; *niebo*, sanskr. *na^hbus*; końcówki osobowe: *-es^z-e*; *emy*, *-ecie*, sanskr. *-asi^z-ai*; *âmas*, *-atha*; *łae-naćwac*. — *β*) na *o*, *ó*: *wiosna*, sanskr. *vasanta*; *żona*, sanskr. *gani*; *miód*, sanskr. *ma^hthu*; *wdowa*, sanskr. *vidhava*: *wosk*, sanskr. *vaskas*, niem. *Wachs*; *dół*, sanskr. *dava*; *kot*, sanskr. *katus*, niem. *Katze*, *nowy*, lit. *navas*; *óto*, lit. *akis*, sanskr. *aksi*; końcówka *dło* odpowiada sanskr. *-tram*, *ów*, staropers. *ara*; *boja-bojobjny*; *wdowa-wdowo*. *γ*) na *y-i*: *sy^h-ac*, lit. *sa^h-noju*; *wilk*, sanskr.

*) Znakem † oznaczam zupełne zuluotnienie głóski, do którego starosłowiańskie półsamogłóski **h**, **h** niejako przejście stanowią.

vka (pierw. *arka*); *imię*, sanskr. *aman*; *inny*, sanskr. *ajja*; końcówka spad. **a** jest często osłabieniem pierwotnego **au** (**ams**). *đ*) na *u*: *muca*, sanskr. *maksika*.

§. 50. Pierwotne *i* osłabło na *e-ě*: *wieś*, sanskr. pierw. *vić*; *wierzech*, lit. *virszus*; *osiel*, lit. *asilas*, łac. *asinus*; *dzień*, sanskr. *dina*, łac. *di-es*; *ogień*, łac. *ignis*, sanskr. *agni*.

§. 51. Pierwotne *u* osłabło (α) na *y-i*: *ry-czeń*, pierw. *ru*, łac. *ru-jire*, *by-ć*, lit. *bu-ti*, sanskr. pierw. *bhû*, łac. *fu-i*; *syn*, sanskr. lit. i gock. *sun-us*; *ty*, łac. i lit. *tu*; *ninie*, łac. *nun-e*; *stuch*, *stychać*, *ptuq-* *pty-nać*. β) na *o*: *rodzić*, sanskr. *ruh* (zamiast *rudh*); *oba*, sanskr. *ubha*, γ) na *e, é*; *bieg-ać*, sanskr. *bhuq*, gock. *bhuq-a*, gr. $\Phi\Upsilon\Gamma$, łac. *fuq-io*; *ręka*, greek. $\zeta\upsilon$, sanskr. *sru-* (plynąć).

§. 52. Dwugłoska *ai*, skąd sanskr. *ē*, lit. *ē*, greek. *ei*, starosłow. \ddot{t} osłabła na *e*: *ceua*, lit. *czėuė*, st. rosłow. ЦѢНА ; *miesiąc*, lit. *mė̃nėsis*, sanskr. *mās*, starosłow. МѢСАЦЬ ; *lep-ic*, gr. $\alpha\text{'}\lambda\epsilon\iota\phi\text{-}\omega$, starosłow. ЛѢПНТИ ; *rowie* pierwotnie *rowai*; *rzęce* pierwot. *rchai*, lit. *rankai*.

§. 53. Pierwotne *an*, *an* osłabło na *a*, a podług dzisiejszej wymowy na *o*: §. 41. — Pierwotne *im*, *in* na *em*, *en*, dalej na *e*, w końcu podług dzisiejszej niedbałej wymowy na *e* §. 41.

§. 54. *a* osłabło na *u*: *są-siad*, (gdzie *są* tyle znaczy co późniejsze *z* (*cum*), sanskr. *saṃ* *sumienie* t. j. *sa-mnienie* (*con-scientia*).

§. 55. *o* osłabło na *e*: *piszom-piszem-piszę*; *niebo-niebieski*; *gniazdo-gniazdecko*

O wyrzutni i odrzutni samogłosek.

§. 56. Najwięcej przypadków wyrzutni i odrzutni przedstawia deklinacyja i konjugacyja. W całej niemal złożonej przyimotników i zaimków odmianie widać rozmaitych samogłosek wyrzutnie: *dobrego, dobremu, dobrój, dobrych, dobrymi* powstało z *dobra-jego, dobru-jemu, dobry-jej, dobry-ich, dobry-imi*; *ma, two* powstało z *moja, twoja, swoja, mojego, mojemu, moich, moim*. — *e* wtrącone, tudzież *e* jako osłabienie pierwotnego *a-i-u* stojące wyrzuca się regularnie, jeżeli słowo na końcu rośnie, a zbieg spółgłosek nie przeszkadza: *węgieł-węgleł*, starosłow. ЖГЛЪ , *jeden-jedna, pełen-pełny*; *pięś-psa, krew-kruwi*, sanskr. *krarja*, lit. *krarjas*; *len-luu*, lit. *linai*, łac. *linum*; ale *częrw, црѣвѣ, częrwia*. — Wyrzucamy *a* w narzed. l. m.: *koźmi, ludźmi* zamiast *koźami, ludźami*. — Końcowe i odpada ile razy się z drugim i zetknie; *pani, mistrzyni* zamiast *paniź, mistrzyniź*. — Głinie także niekiedy końcowe *a*, szczególnie, gdy je poprzedza miękka albo zrosła spółgłoska: *topol, polń, klucz, brzytew*, zamiast *topola, polnia, klucz, brzytwa*.

§. 57. W konjugacyji widać wyrzutnię w formach: *piszesz, pisze* i t. d. zamiast *pisz-jesz, pisz-je*; *kupię, kupisz* zamiast *kupi-ję kupi-jesz* i t. d.— Przyrostek trybu rozkazującego i głinie niekiedy zupełnie *kap, łam*, zamiast *kap-i, łam-i*.

§. 58. Poza deklinacyją i konjugacyją znajdujemy wyrzutnię w formach: *łać, siać, bać, stać* i t. p. zamiast *ljiąć, siejać, bojać, siojać*; *tehnąć* zamiast *dychnąć*; *schnąć* zamiast *suchnąć*; *drygnąć* zamiast *drygnąć*; *połknąć* zamiast *połyknąć*; *pas* zamiast *poias*; *Kuźmięrz* zamiast *Kuźmierz*; *jeźli, niźli* zamiast *jeźeli, niźeli*; *dość* zamiast *dosyć*; *gdy* zamiast *kiedy*; *kwoli* zamiast *ku-woli*; *wyspa* zamiast *wysypa*; *manich* zamiast *monich*; *czworo* zamiast *czetworo*, *wczoraj* zamiast *wieczoraj* i t. d, i t. d. Odrzucamy samogłoski w sło-

wach: *nikt*, *nie* zamiast *nikto*, *nico*; *dzis* zamiast *dzisiaj*; *zas* zamiast *za sie*; *z kad*, *z tad* zamiast *z kedy*, *z tedy*; *barz* (w mowie ludu tyle co «bardzo») zamiast *bardzo* i t. d.

§. 59. Pierwotne samogłoski *i*, *a*, *u*, których załobnienie czyli raczej oddźwięk język starosłow. literami *i*, (*i*) **Ъ** (*u*) oznacza, tak na końcu jak i w środku wielu wyrazów polskich zupełnie zaginęły z tą różnicą, że *i* końcowe (**Ь**) prawie zawsze, środkowe zaś niekiedy w poprzedzającej spółgłosce ślad po sobie zostawiło, mierzając ją, albo na zrosłą zamieniając: *Bóg*, starosł. **БОГЪ**, zend. i staropersk. *buga*; *synem*, starosłow. **СЫНЪМЬ**, lit. *synimi*; *jest*, **ЕСТЬ**, sanskr. *asti*, greck. *ἔστι*; *pieć*, **ПЯТЬ**, lit. *penki*; *śmierć*, lit. *smertis*; *róż*, lit. *ruggys*; *wsz-y*, **ВЪСЬ**, lit. *vissas*; *szkło*, **СТЪКЛО**, lit. *stiklas*, gock. *stikls*; *so-kół*, **СОКОЛЬ**, lit. *sakalas*; *syna-ch*, **СЫНЯ-ХЪ**, lit. *synū-se*, sanskr. *śānu-śū*; *rdza*, **РЪЖДА**, lit. *rudis*, łac. *rubigo*; *pchła*, **ЕДЪХА**, lit. *blussa*, łac. *pulex*; przyrostek imiesłowu czasu przeszłego for. czyn. *w* (bi-*w*-szy), w starosłow. **ВЪ**, lit. *rus*, sanskr. *vans*; przyrostek imiesłowu czasu przeszł. for. bier. *t* (bi-*t*-y), starosłow. **ТЪ**, sanskr. i lit. *tas*, greck. *tos*, łac. *tus*.

O wtrącaniu samogłosek.

§. 60. Wtrącany samogłoskę *e* tam, gdzie zbieg kilku spółgłosek utrudza albo niepodobną czyni wymowę: *matek*, *wioseł*, *den*, *wzeme*, *odabrać*, *zerawać*, *obdrzeć*, *nademuie*, *ładelko*, *iskierka*, *kociel*, *węgieł* i t. p. zamiast *matk*, *wiosł*, *dn*, *wzme*, *odbrać*, *zwać*, *obdrzeć*, *nad mnie*, *ładlko*, *iskrka*, *kott*, *węgl*. — Nie każde jednak *e* mianownika l. p., które w dalszej odmianie wypada, jest wtrąconym, niekiedy jest ono osłabieniem pierwotnego *a-i-u* odpowiednim starosłowiańskim **Ъ**, **Ъ**: *dech*, litew. *dušsas*, **ДЪХ**; *dzień*, **ДЪНЬ**; litew. *diena*; łac. *dies*.

O zbliżaniu się samogłosek.

§. 61. Pod zbliżaniem się samogłosek rozumiemy ów wpływ fizyczny głosek na stojące obok nich samogłoski, w skutek którego *te* na *tante*, albo na fizjologicznie z nimi bliżej spokrewnione przechodzą. Pierwszy rodzaj zbliżenia się można by zupełnym, drugi niezupełnym nazwać. Rozumi się samo przez się, że zupełne zbliżenie się tylko między samogłoskami zajść może.

§. 62. Zupełnego zbliżania się samogłosek, jakie np. w języku starosłowiańskim widzimy, w języku polskim niema. — Niezupełne zbliżenie się następuje a) ilekroć samogłoski *a*, *o*, *ó* w odmianie lub utworze wyrazów między dwiema miękkimi spółgłoskami staną, chociażby je *d*, *t*, *k*, *r* przegradzało. Wtedy bowiem *j* do składu miękkich spółgłosek należące (§. 11.) wymaga zbliżenia się doń samogłosek *a*, *o*, *ó*; zbliżają się zaś, przechodząc na *e*, które, jak fizjologiczny układ samogłosek pokazuje, bliżej stoi *i*, a tym samym bliżej *j*, niż *tante* samogłoski: *dział*-*dziedzie*, *las*-*lesny*, *rumian**ny*-*rumieniec*, *biały*-*bieła*, *biały*-*bledniec*, *światło*-*świeltle*, *kwiat*-*kwiecie*, *ciało*-*cielsny*, *niebiosa*-*niebiesiek*, *miotam*-*miéciesz*, *niósł*-*nięśli*, *wiódt*-*wiedli*, *włókt*-*włekli*, *czwart**y*-*czwierc*. — b) Toż samo zbliżenie się następuje, ilekroć *a*, *o*, *ó* między miękką a zrosłą lub złożoną spółgłoską staną, dla tego, że jak wyżej nadmieniono *a* w swoim miejscu dokładnie się okaże, spółgłoski zrosłe zawsze, a złożone *e*, *dz*, niekiedy powstanie swe spół-

głosce *j* zawdzięczają: *wiara-wierzyć*; *biały-bledszy*, *proszony-proszeni*, *wiatr-wietrze*, *sród-sredni*, *pszczoła-pszczełnictwo*, *osądzony-osadzeni*, *stracony-straceni*.

§. 65. Niekiedy jedna miękka lub zrosła spółgłoska dla sprowadzenia tej zmiany wystarczy: *wesoły-weseli*. W słowach: *staje*, *łże*, *pole*, *morze*, *wesele*, *zielo* (obok *ziolo*), *dwaje*, *maje* i t. p. stoi końcowe *e* zamiast *o* oczywiście w skutek wpływu poprzedzającej miękkiej lub zrosłej spółgłoski. Porównajmy tylko: *okno*, *sito*, *saddo* i t. d. *Jesion* obok *jasion*, *majeran* zamiast *majoran*, *królowa* zamiast *królowna* i t. p. są to także przykłady zbliżenia się samogłosek.

§. 64. W tych samych przypadkach przechodzi *a* na *e*: *siać-siędzisz*, *okrągły-okręglejszy-określnie*, *miesiąc-miesięczny*, *pałac-pajeczyna*, *mały-mędzecz*. — W słowach: *jędry*, *bledny* od *jadro*, *biał* albo po spółgłoskach *r*, *d* pierwotnie *i* stać musiało, albo zamiana ta jest nieorganiczna. Tak samo się rzecz ma z formami: *wierny*, *mierny*, *letny*, *ścienny* od *wiara*, *miara*, *lało*, *ściana*.

§. 65. Dla uniknięcia dwuznaczności *a* niekiedy i bez tej przyczyny odstepujemy w kilku słowach od powyższego prawidła, mówiąc: *pianie*, *sianie*, *biały*, *biesiadzie*, *zmianie*; *żenie*, *rosziorze*, *miodzie*, *siostrze*, *siodle*, *łozie*, *łocie*, *czole* i t. p. Dawniej przeważał wzgląd fizjologiczny i mówiono powszechnie: *sienie*, *biesiedzie*, *żenie*, *siestrze*, *miedzcie*, *lezie*, *czele*. Podobnie przeważa wzgląd etymologiczny i samogłoska *a* nie zbliża się, *a* jeżeli nie do pnia, ale do przyrostku należy; jak np. narzęd. t. m. *-ami*, tudzież w rzeczownikach i przymiotnikach pochodnych na *-anin*, *-any*: *uczniami*, *lisiami*; *rumiani* *masłami*, *chrześcijanin*, *słowianie*. β) W odmianie czasowników w trybie bezokolicznym na *a* zakończonych i pochodzących z rdz rzeczowników słownych i imiesłowów. *kajać*, *kajali*, *kajaj*; *siać*, *siali*, *sianie*, *roszian*; *uzdrować*, *uzdrawiali*, *uzdrawiaj*, *uzdawianie*, od pnia *kaja*, *sieć*, *uzdrowia*. Ale *boleć*-*boleł*, *o zdrowiał*-*o zdrowieł*, *wybledł*-*wybledli* i t. p. od *bole*, *o zdrowie*, *wybledną*, bo *a* w formach *boleł*, *boleło* i t. d. nie ma tego etymologicznego, co w tamtych, znaczenia; wynika bowiem jedynie z powodu fizjologicznego t. j. z następstwa twardej spółgłoski *ł*; dla tego wraca na *e* ilekroć *ł* mięknie.

§. 66. Iak miękkie i zrosłe spółgłoski przyczyną są przemiany *a*, *o*, *ó* na *e*, *a* na *e*, tak odwrotnie *e*, *e* przechodzi na *a*, *o*, *ó*, *a*, ilekroć stojące po nich miękkie spółgłoski twarde: *piszczałka*, *mieć*-*miałki*, *sić*-*siałka*, *wieniec*-*wianek*, *o zdrowieć*-*o zdrowiał*, *boleć*-*boleł*, *miesiąc*-*miasło*; *sić*-*sionka*, *angelus*-*aniół*, *pieśń*-*piśnka*, *nasienie*-*nasionko*, *imienia*-*imiona*, *gnieść*-*gniote*-*gniół*, *zielo*-*ziółko*, *sześć*-*szasty*, *siedm*-*siołny*; *pieć*-*piąt*-*piątka*, *dziesięć*-*sześc*-*dziesiąt*, *guleć*-*gula*-*ka*, *pieczęć*-*pieczętka*, *książę* (zamiast *książec*)-*książał*, *część*-*częstka*.

O tłumieniu samogłosek.

§. 67. Pod tłumieniem samogłosek rozumie przejście pośrednich *e*, *o*, *e* na *é*, *ó*, *a* w skutek oparcia się na nich spółgłosek dwiezgłoskowych; to oparcie się tych spółgłosek sprawia, że samogłoski pod ich ciężarem swobodnie t. j. właściwym sobie tonem zabrznieć nie mogą, ale w brzmieniu stłumione, t. j. ku innym spółgłoską pochyłone przechodzą: *e* pochyła się ku *i-y-é*, *o* ku *u-ó*, *e* ku *e-a*. Przemiana ta zdaje mi się mieć wiele podobieństwa z łacińską i grecką: *tempus-temporis*, *genus-generis*, *διδούς διδόντος λουδεις λουδόντος*. Jakkolwiek zresztą to zjawisko języka polskiego tłumaczył zechcem, to pewna, że jest czysto fizjologicznym.

§. 68. O przejściu *e, o* na *ē, ó* jużesmy wyżej mówili (§. 50 i 57). Widzieliśmy tamże i wyjątki częścią z fałszywej analogiji, częścią utraty właściwego brzmienia liter *ē-ó* wypływające. Mówiliśmy wreszcie i o różnicy, jakaw tём względzie między mową ludzi prostych i oświeconych zachodzi. Co się tyczy przejścia *e* na *a* od tegoż samego zależy wpływ: *te*d*y*-*sta*a*t*, *go*ł*ę*b*nik*-*go*ł*a*b, *z*e*ł*ę*by*-*z*a*b*, *tr*e*d*o*waty*-*tr*a*d*, *bl*e*dny*-*bl*a*d*, *ksi*e*d*z*a*-*ksi*a*d*z, *m*e*z*a-*m*a*z*, *w*e*z*y-*w*i*a*z. Atoli i tutaj napotykamy kilka wyjątków: *zi*e*ł*a-*zi*e*ł*b, *po*ł*eg*a*-*po*ł*eg*y*, *ne*d*z*a-*ne*d*z*, i przeciwnie: *re*ł*a*-*ra*k, *m*e*ł*a-*m*ak. — W formach *w*z*iał i t. p. równie jak w *dr*a*g*, *prze*g*ał, *g*ł*a*b i t. d. *a* jest pierwotne, nie dopiero przez oparcie się na nióm spółgłoski dzwiecznej oparte, a zatem słowa te do powyższej kategorii wcale nie należą.****

O przechodzie samogłosek na spółgłoski.

§. 69. Fizyologija głosek uczy, że warunki powstania samogłosek z warunkami spółgłosek równocześnie połączyć się nie dadzą: dwa atoli od tego pravidła spostrzega wyjątki. Jeżeli przy wymawianiu samogłoski *u* zaokrąglony otwór ust o tyle ścieśnimy, ile do wymówienia *w* potrzeba, powstaje *równocześnie* *u* i *w* czyli głoska [*uw*]. Podobnie jeżeli przy wymawianiu *i* przestrzeń między językiem i podniebieniem o tyle ścieśnimy, ile do wymówienia *j* potrzeba, powstaje *równocześnie* *i* i *j*, czyli głoska [*ij*]. Zjawisko to fizyologiczne w języku angielskiém nie rzadkie i w polskiém napotykamy, z tą jednak zmianą, że tak *w* jak *j* do składu zrosłych głosek [*uw*], [*ij*] należące czasem odrębne przybrało brzmienie: z głosek [*uw*], [*ij*] powstały dwugłoski *uw*, *j*; co więcej, *j* i *w* tak przeważały w niektórych słowach nad *i*, *u*, że ich miejsce zupełnie zajęły. Przemiana ta szła więc następującym torem: *i*-[*ij*]-*ij*-*j*, *u*-[*uw*]-*uw*-*w*. Szleicher i Miklosich nazywają to rozkładem (Auflösung) samogłoski. Nazwa ta wtenczas tylko byłaby stosowną, gdyby *u*, *i* z istoty swęj mieściły w sobie *w*, *j* co jednak nie jest: *bi*-**i**, *bi*-[*ij*], *bi*-**ij**, *bi***j**; *kocha*-**i**, *kocha*-[*ij*], *kocha*-**ij**, *kocha***j**; *pi*-**ak**, *p*[*ij*]-**ak**, *pi***jak**; *religi*-**a**, *relig*[*ij*]-**a**, *relig***ija**; *pomy*-**e**, *pom*[*yj*]-**e**, *pomy***je**; *Turcy*-**a**, *Turc*[*yj*]-**a**, *Turcy***ja**; *pieśni*-**a**, *pieśn*[*ij*]-**a**, *pieśn***ija**, *pieśn***ja**, czyli jak zwykle piszemy: *pieśni***a**; *spiewan*-**ie**, *spiewan*-[*ij*]**e**, *spiewan*-**ije**, *spiewan***je** *spiewanie*; *narzek*-**ie**, *narzek*-[*ij*]**e**, *narzek*-**ije**, *narzek***je**, *narzek***e**. — *Obu*-**ie**, *ob*[*uw*]-**ie**, *ob***urie**; pierw. *kru*- (*cr***u***or*, *cr***u**-*cutus*), *kr*[*uw*], *kr***uw**; *kr***z***w*, *kr***w**-*i*; sanskr. *bhr***u**, greek. ὀ-φρῶ-ς, *br*[*uw*], *br***uw**, *br***łw**, *br***w**-*i*; pierw. *dru*, greek. δρῦ-ς, *dr*[*uw*], *dr***uw**, *dr***w**-*a*; *plu*-**ac**, *pl*[*uw*]-**ac**, *pl***uw**-**ac**, *pl***w**-**ac**; pierw. *su*-**iac**. *su*-**s**, *su*-*inia*, *s*[*uw*]-*inia*, *suw*-*inia*, *św**inia*; pierw. *du*-**iac**. *du*-**o**. gr. δύ-ο, sanskr. *dva*, *du*-*a*, *d*[*uw*]-*a*, *duw*-*a*, *dwa*; *pokry*-*a*, *pokr*[*yw*]-*a*, *pokrywa*. *)

§. 70. *j, w* z *i, u* powstałe należy dobrze wyróżnić od etymologicznego *j, w*: *bi*-**j**-*e*, *bi*-**j**-*emy*; *by*-**w**-*ac*, *pokry*-**w**-*ac*. Rzecz ta należy fleksyi i do słoworodu. — Podobnie odróżnić tu wypada *-ow* jako skrócenie pierwotnego *-y*, o czém w swoim miejscu mówić będziemy (§. 79).

§. 71. Przejście to samogłoski na spółgłoskę tylko przed samogłoską i na końcu słowa widzieć się daje. Ztąd powstało u niektórych lingwistów mylne mniemanie, że *j, w* są tylko wtrącone dla uniknięcia

*) **y** w słowie *pokrywa* jest osłabieniem pierwotnego **u**. W ogóle rozróżnić należy **y** odpowiednie pierwotnemu **u** od **y** odpowiedniego pierwotnemu **i** (§. 4.)

rozziw. Jeżeli najnowsze językowe badania wtrącanie spółgłosek w językach indoeuropejskich znacznie ograniczyły, to w języku polskim zdaniem moim wcale go niema. (§. 72.)

O rozziwie.

§. 72. Rozziw powstaje z zetknięcia się dwóch samogłosek. Język polski nie unika wcale rozziwu. Mówimy nie tylko: *za-orac*, *na-uka*, *po-igrac*, *jedno-oki*, *po-afaty*, *prze-istoczyć*, ale także: *umaić*, *swoi*, *poeta*, *Kanaan*, *Noe*, *Europa* i t. p. Jeżeli z form: *słowo-iny*, *woda-iny*, *złoto-inik*, *wilka-i*, *brata-u* powstało: *słowny*, *wodny*, *złotnik*, *wilki*, *bratu*, jest to czystym zuluotnieniem samogłosek, nie zaś skutkiem rozziwu. Żeby dla uniknienia rozziwu niektóre spółgłoski wtrącono, na to nie zgadza się najnowsza lingwistyka. W formach: *bi-j-a*, *kocha-j-a*, *wy-n-ida*, *be-d-e*, *by-w-ac* i t. p. spółgłoski *j*, *w*, *n*, *d* etymologiczne lub fleksyjne mają znaczenie; w formach zaś: *bi_jak*, *d_jabel*, *prz_jść*, *zow_wce*, *d_wa*, *pl_wać* zamiast: *biak*; *diabel*, *prz_jść*, *znie*, *dua*, *pluć*, jakim sposobem *j*, *w*, *ow* powstało, jużesmy w swoim miejscu wyłożyli. (§. 69.)

2. O etymologicznych samogłosek zmianach.

O teżeniu samogłosek.

§. 75. Pod teżeniem samogłosek rozumię zamianę słabszych na teższe (§. 5.). Rozumię się samo przez się, że dwie samogłoski, lub samogłoska z spółgłoską teższe są od pojedynczej samogłoski. Toż samo nosowe samogłoski teższe są od czystych, jako że zlewu samogłoski z spółgłoską powstałe. Co duch języka przez tę zmianę wyrazić chciał, odpowiedź na to pytanie należy do słoworodu.

§. 74. Jak słabnienie samogłosek tak i teżenie różne ma stopnie: *e-o-a*; *i*, *oj*, *aj*; *u-ow-aw*; *t-e-o-a* i t. p. np. *grzeb-ac*, *grób*, *grab-arz*; *pić*, *napój*, *wpaj-ac*; *stuch*, *słow-o*, *staw-a*; *mra*, *smier-c*, *mór*, *zmar-a*; *sch-nac*, *u-sych-ac*, *such-y*.

§. 75. i teżeje α) na *je*, *jé*: *ciho-uciecha*, *wisieć-wieszac*, *widno-wiedza*, *widzieć-wiedzieć*, *śpić-śpiący*, *świł-świéca*, *minac-mieniac*, $\acute{\alpha}$ ma (*imac-riemno*. β na *ja*, *aj*; *wa*, *aw*: *swił-swial*, *kwinać-kwial*, *stawić-stawiac*, *minac-zamiana*, *pic-wpajac*, *kisnac-kwas*, *kpicć-kwapic*, *pic-napawac*. γ) na *oj*: *bił-lój*, *wiń-zawój*, *piń-napój*. *ijac* (skrócone *lać*)-*lój*.

§. 76. y teżeje α) na *a*, *ja*, *aw*: *chwyć-cuchwał*, *plywać-plawic*; *być-bawic*, *blysk-bask*. β) na *u*: *tyć-tuczyć*, *być-buczyć*. γ) na *ow*, *oj*: *kryć-pokrowiec*, *wypoczywać-pokój*, *ryć-róm*, *cztyry-czworo* (zamiast *cztwooro*), δ) na *e*: *być-beđe*.

§. 77. e teżeje α) na *o*, *ó*: *plet-płot*, *let-lot*, *wlek-włok-włoczyć*, *leg-łozę*, *śmierdzieć-smród*, *posieć-stół*, *grzeb-grób*, *stek-potok*, *bred-bród* - *zbrodnia*, *siedł-chód*, *ciepły-topić*, *rzec-prorok*, *strzeg-stróż*, *siedzieć-siodło*. β) na *a*: *let-lać*, *strzeg-straż*, *stek-tać*, *siedzieć-siadać*, *dzieło-działo*. γ) na *e*: *leg-legę*, *siać-sięde*.

§. 78. o-o teżeje α) na *a*: *toczyć-tać*, *łomac-łamek*, *pokłon-kłaniać*, *rósć-narastać*, *wrot-wracac*; *pic-wpajac*, *sól-osalać*, *mrok-mraka*, *mróz-marznac*, *stróż-straż*. β) na *u*; *proch-pruchno-pruszyć*, *stos-stusunek*. γ) na *a-e*: *stopa-stępac*-*stapac*.

§. 79. u teźeje *a*) na *a*, *aw*: *tluc*-*wyfla*cać, *truc*-*trawic*-*potrawa*, *sluch*-*slawa*. *β*) na *ow*: *psuc*-*psowac*, *sluch*-*słowo*, *snuc*-*osnowa*. *γ*) na *a*, *e*: *duc*-*dać*, *trud*-*trud*, *chuc*-*cheć*, *kupa*-*kepa*.

§. 80. *e* teźeje na *a*: *brzek*-*brzakać*, *mek*-*mak*, *reb*-*rabac*, *legi*-*pociąg*, *wiez*-*waś*, *grze*-*zmar*-*poprawiac*.

§. 81. Oddźwięki pierwotnych samogłosek, które język starosłowiański w literach **Ъ**, **Ь** dochował, a które w języku polskim w przedpiśmiennych jeszcze czasach znikły, stężały z powodów etymologicznych na: *i-y*, *je*, *o*, *ó*, *a*: *pn-e*, **ПЪН**, *opin-ac*, *opon-a*; *sp-ac*, **СЪП-АТН**, *sypp-iac*, *gn-e*, **ГЪН**, *przejin-ac*; *tk-ac*, **ТКАЦ**; *br-ac*, *zbier-ac*, *wy-bór*, *ps-try*, **ПІС-АЦ**; *st-ac*, *posył ac*; *dm-e*, *nadym-ac*; *grz-ac* **ГОР-ЕЦ**, *źrz-eć*, **ЗОР-А**, **ЗЫР-КАЦ**; *st-ac* (właściwie *s-tać*), **СЦЕЛ-Е**, *stól*; *mr-e*, *śmier-e*, **МЪР**, **МАР-А**; *wr-e*, **ВАР**.

C. O iloczasiu i akcencie zgłosek.

§. 82. Głoski ze względu na czas, jakiego na ich wymawianie potrzeba, na krótkie i długie dzielimy. Stosunek czasowy krótkich do długich jest jak 1:2. — Iloczas zgłosek zależy od ich głosowej treści t. j. od długości lub krótkości samogłosek i od następstwa głosek. System ten wymawiania na czysto fizycznych, jak widać, powołał bo na stosunku głosek do zmysłów ludzkich oparty, odpowiadał wiernie przedmiotowemu klasycznych narodów na świat pogładowi, i dla tego budowa więrsza klasycznej poezji jako najdokładniejszego tej przedmiotowości wyrazu na niem się wyłącznie opiera. Atoli już u Greków rozwinął się w prozie z czasem inny wymawiania system, nie już na fizycznej własności głosek, ale na moralnej sile ich znaczenia t. j. na ich stosunku do myśli przeważnie oparty; zowiemy go akcentowaniem czyli wybijaniem głosek. Odpowiada on wierniej niż tamten duchowemu chrześcijańskich narodów na świat pogładowi, i dla tego nie tylko w prozie ale i w poezji ich przeważnie zajął miejsce. I w nowszych czasach te same co w klasycznych fizyczne własności głosek, ta sama ciężkość jednych a lekkość drugich; nie wywierają jednak tego co w tamtych na wymowę wpływu, bo nie mamy dla nich tego co starożytni uczucia, bo ulegają one wyższemu etymologicznemu względem.

§. 85. Stosownie do tego, którą zgłoskę w słowie za etymologicznie najważniejszą uważamy, rozmaity jest akcentowania system. Język niemiecki np. uważa pierwiastek za najważniejszą część słowa, i dla tego tę zgłoskę zawsze akcentuje, która pierwiastek słowa zawiera. System ten jest *czysto etymologicznym*. Język grecki akcentował częścią pierwiastek częścią przyrostki słowa nie bez względu atoli i na iloczasiu głosek. System ten możnaby nazwać *prosodiczno-etymologicznym*. Język polski akcentuje tę zgłoskę, która o znaczeniu wyrazu ostatecznie stanowi (*differentia ultima*), ulegając jednak o tyle fizyologicznemu wpływowi, że ostatniej zgłoski nigdy nie wybija, np. *ród*, *rodzice*, *rodowy*, *rodowity*, *rodowitości*: w słowach tych głoski *ród*, *dzie*, *dow*, *wit*, *tość* dla tego akcent mają, bo o znaczeniu tych wyrazów i ich różnicy od innych tego samego pierwiastku ostatecznie stanowią. Na tej zasadzie w słowach: *rodzić*, *rodowitość* i t. p. głoski: *dzie*, *tość* wybijaćby się powinny. Atoli wzgląd fizyologiczny przeważał tutaj nad etymologicznym jak bowiem wiele głosek dla tego właśnie, że były końcowe, albo osłabły, albo zultoniały zupełnie (§. 48.), tak i zgłoski końcowe z tego samego powodu straciły pierwotną siłę; dla tego zdaniem moim nie dajemy ostatniej zgłosce przy-

cisku, lecz przenosimy go na przedostatnią, mówiąc: *ródzie*, *rodowitość* zamiast *rodzie*, *rodowitosc*. Z tego widać, że zasada akcentowania w polskim języku jest *flzyjologiczno-etymologiczna*.

§. 84. W słowach złożonych akcent pada na drugą z wyróżniających zgłosek: *prawo-wiérny*, *mo-dro-oka*. Dla tego też mówimy: *dobrego*, *dobrému*, *dobrymi*, *panami*, *uczniowi*, i t. p., bo przyrostki: *-ego*, *-emu*, *-ymi*, *-ami-owi* osobnymi pierwotnie były słowami. — Jeżeli druga część złożonego wyrazu jest jedno-zgłoskową, akcent przechodzi z wiadomego już powodu na najbliższą: *czworó-bok*, *Bole-sław*, *Nowò-gród*, *byłś-my*. Niekiedy akcentujemy w takich słowach pierwszą wyróżniającą: *Nòwo-gród*, *Kazi-mierz*, *byłś-my*. Lud prosty akcentuje jednak zawsze przedostatnią.

§. 85. W słowach obcych zatrzymują uczeniś po największej części akcent obcy: *religija*, *Je-rosolima*, *fizyka*, *Grécyja*; *Maryja*, *Bordó*. Lud prosty idzie zawsze za analogiją swego języka, mówiąc: *religija*, *Jerozolima*, *Mary'ja*, *fizyka* i t. p.

Dokończenie następujący umieści program.

Bronisław Trzaskowski.

SCHULNACHRICHTEN.

I.

Der Lehrkörper.

a) Wirkliche Lehrer.

1. **Direktor, Bronislaus Ritter von Trzaskowski**, lehrte das Latein in der I., das Deutsche in der IV. Klasse: wöchentlich 11 Stunden; zugleich Vorstand des Gesangunterrichtes.
2. **Eduard Hückel**, lehrte die Mathematik in der I. II. III. IV. Kl., die Naturgeschichte in der I. und II. Kl., die Physik in der III. und IV. Kl.: wöchentlich 21 Stunden; zugleich Vorstand der I. Kl. und Instandhalter des physikalischen und naturhist. Kabinetes.
5. **Franz Simiginowicz**, lehrte die Geographie und Geschichte in der I. II. III. IV. Kl., das Latein und Griechische in der III. Kl.; wöchentlich 25 Stunden; zugleich Vorstand der III. Kl. und Instandhalter der Bibliothek.

b) Supplirende Lehrer.

4. **Theophil Łękowski**, Katechet und Exhortator für die Schüler rit. lat.; lehrte nebstbei das Latein in der II. und das Griechische in der IV. Kl., wöchentlich 20 Stunden; zugleich Vorstand der IV. Klasse.
5. **Sylwester Bierzyński**, lehrte das Deutsche, Polnische und Rutenische in der I. II. III. Kl., wöchentlich 19. Stunden; zugleich Vorstand der II. Kl.
6. **Basil Czernik**, Katechet und Exhortator für die Schüler rit. graec.; lehrte nebstbei das Latein so wie das Polnische und Rutenische in der IV. Kl.; wöchentlich 16 Stunden.

c) Lehrer der nicht obligaten Unterrichtsgegenstände:

7. **Josef Beckers**, k. k. Hauptmann in Pension, lehrte die Kalligraphie, wöchentlich 2 Stunden.
8. **Georg Illgen**, Musiklehrer, lehrte den Gesang, wöchentlich 2 Stunden.

II.

Chronik des Gymnasiums.

Das Gymnasium verdankt seine Entstehung dem Patriotismus der Drohobycezer Stadtkommune, welche dem Andenken an die wunderbare Rettung Seiner Majestät des Kaisers aus verruchter Mörderhand kein würdigeres Denkmal setzen zu können glaubte, als wenn sie aus eigenen Mitteln eine Lehranstalt gründete, deren letzter Zweck wahrhaft humane Bildung, d. i. neben der Pflege des Geistes ihrer Zöglinge die Entwicklung eines edlen sittlichen Charakters in ihnen, und somit die Erzeugung der Idee einer festen gesellschaftlichen Ordnung, der Selbstbeherrschung und des Gehorsams gegen die äusseren sowol als die inneren Gesetze ist. Nachdem die betreffenden Verhandlungen der Stadtkommune mit der Regierung dargelegt haben, dass dem in Drohobycz aus städtischen Mitteln zu gründenden und zu erhaltenden Untergymnasium eine mit der systemmässigen Organisierung der galizischen Gymnasien gleicher Kategorie wesentlich übereinstimmende Einrichtung gesichert ist, hat das hohe Unterrichtsministerium mit dem Erlass vom 16. April 1858, Z. 5651 keinen Anstand genommen, die Aktivierung eines Kommunal-Untergymnasiums in Drohobycz mit dem Rechte der Öffentlichkeit zu bewilligen. Auch haben Seine k. k. Apostolische Majestät mit Allerhöchster Entschliessung vom 5. März 1858 in huldvoller Anerkennung der loyalen Gesinnung der Stadtgemeinde Drohobycz Allergnädigst zu genehmigen geruht, dass das in Rede stehende Untergymnasium mit der Benennung **„Franz Josefs Gymnasium“** ausgezeichnet werde.

Zum Direktor des Gymnasiums wurde der Krakauer Gymnasiallehrer *Bronislaus Ritter von Trzaskowski*, zu Lehrern die Herrn *Eduard Hüchel* und *Franz Simiginowicz* von der Stadtgemeinde gewählt und vom hohen Unterrichtsministerium mit dem Erlass vom 14. August 1858, Z. 15506 ernannt. Der Direktor trat am 2. September sein neues Amt an; bis dahin war mit der Aufnahme der Schüler der vom hochw. Przemysler Ordinariate rit. lat. zum suppl. Katecheten ernannte *Theophil Łekawski* von der hohen Statthaltereirei betraut.

Die Abwesenheit der obbenannten Lehrer und die Adaptirung des Gymnasiums gestatteten nicht, dass der Unterricht in der vorgeschriebenen Zeit beginne. Am 15. September traf Lehrer *Simiginowicz* von Czernowitz ein, und da auch die nötigen Räumlichkeiten am 20. bereits adaptirt waren, so konnte am 21. Sept. zu der Eröffnung der Lehranstalt geschritten werden.

Die Eröffnung der Lehranstalt geschah mit der grössten Feierlichkeit unter Jubel und Teilnahme der ganzen Stadt. Nach dem h. Geistamte, dem alle Civil- und Militärbehörden mit dem Herrn Kreisvorsteher an der Spitze, der Gemeindeausschuss, die Zünfte, die Haupt- und Mädchenschule und alle Honorazioren der Stadt und der Umgegend beiwohnten, begab man sich in feierlicher Procession nach dem festlich geschmückten Gymnasialgebäude. Nach der üblichen Ceremonie der Einweihung durch den Hochwürdigsten Herrn Canonicus und Pfarrer loci versammelte man sich im Senatssaale des Stadtgemeindeamtes. Hier wurde zuerst das Erekzionsdokument verlesen, worauf der Herr Bürgermeister eine Ansprache an den Herrn Kreisvorsteher hielt, worin er ihm ersuchte, die untertänigste Danksagung der Stadt für die Bewilligung des Gymnasiums und seiner Auszeichnung mit dem allerhöchsten Namen Seiner Majestät zu den Stuf-

fen des allerhöchsten Thrones zu bringen. Hierauf übergab er dem Direktor die Schlüssel der Lehranstalt, der nun die Rednerbühne bestieg und über das Prinzip und den Zweckbegriff der neuen Lehranstalt sowie über das Verhältniss derselben zu der Stadtkommune und der Familie einige Worte an die Versammlung richtete. Darauf erfolgte die Verlesung der Schulgesetze und nach Beendigung derselben eine kurze Ansprache des Herrn Kreisvorstehers an den Gemeindevorstand, worin er seinen Eifer und seine Theilnahme für die neue Lehranstalt lobend anerkannte, und die Vorteile, welche aus derselben für die Stadt, sowol als für die Umgegend erwachsen, hervorhob. Diesen Teil der Feierlichkeit beschloss die Volkshymne, welche unter Begleitung der Salmen-Musikbande und unter Pöllersalven abgestiegen wurde. Um 1 Uhr fand eine Festtafel beim Herrn Bürgermeister statt. Abends war eine glänzende Beleuchtung des Gymnasialgebäudes und seines Vorhofes.

Am folgenden Tage d. i. den 22. Sept. begann der Unterricht in allen 4 Klassen, was nur dadurch möglich wurde, dass der Direktor und die beiden Lehrer alle Gegenstände bis auf die Naturwissenschaften übernahmen und jeder wöchentlich gegen 50 Stunden lehrte.

Am 50. Sept. wurde der Unterricht in der Kalligraphie dem pens. k. k. Hauptmann, *Josef Beckers*, und der Gesangunterricht dem Musiklehrer, *Georg Illgen* übertragen, was die hohe k. k. Statthalterei mit dem Erlass vom 25. Okt. 1858, Z. 47540 nachträglich bestätigte.

Der mit dem h. Statthalterei-Erlass vom 11. September 1858 Z. 40128 zum Lehrsuptenten ernannte gr. kath. Weltpriester *Johann Kluczycki* nahm durch Familienverhältnisse gehindert die angesuchte Suppletur nicht an. An seine Stelle wurde mit dem h. Statthalterei-Erlass vom 9. Okt. 1858, Z. 42662 der absolvirte Theolog *Sylvester Bierzyński* in der Eigenschaft eines Supplenten der Lehranstalt zugewiesen. Derselbe traf erst am 50. Oktober ein und wurde sogleich in Eid und Pflicht genommen. An demselben Tage kam auch der langersehnte Gymnasiallehrer *Eduard Hüchel* von Czernowitz an. Nun erst war es möglich, den Unterricht gehörig zu regeln. Der *Direktor* übernahm das Latein in der I., dann das Latein, Deutsche und Polnische in der IV. Klasse mit 19 wöchentlichen Lehrstunden; Prof. *Hüchel* den mathematischen und naturwissenschaftlichen Unterricht in allen Klassen mit 21 wöchentl. Stunden, Prof. *Simigmaricz* die Geschichte und Geographie in allen 4 Klassen nebst dem Latein und Griech. in der III. Klasse mit 25 wöchentl. Stunden, der suppl. Katechet *Łękarzki* nebst der Religionslehre auch das Latein in der II. und das Griech. in der IV. Kl. mit der wöchentl. Stundenzahl 20, der Lehrsuptent *Bierzyński* endlich den deutschen und landessprachlichen Unterricht in den ersten 5 Klassen mit 48 wöchentl. Stunden.

Mit dem h. Statthalterei-Erlass vom 15. Nov. 1858, Z. 50504 wurde die Direktion von der Betrautung des Weltpriesters *Basil Czernawik* mit der prov. Besorgung des Religionsunterrichtes für die Schüler rit. gr. in die Kenntniss gesetzt. Am 19. Nov. wurde der besagte suppl. Katechet beedlet und in seinen neuen Dienst eingeführt. Er übernahm nebst der Religionslehre noch das Latein sammt dem landessprachlichen Unterrichte in der IV. Kl. mit der wöchentl. Stundenzahl 16. Da nun auf diese Weise beide Katecheten die einem Gymnasial-Lehrer zukommende volle Stundenzahl übernommen haben, so wurde ihnen mit dem h. Erlass vom 14. Dec. 1858, Z. 55085 die volle Supplentengebühr pr. 44 fl. östr. Wrg. flüssig gemacht.

Vom 17. bis 21. Dec. fand die erste Visitation des Gymnasiums durch den Herrn l. k. Schulrath und Gymnasial-Inspektor *Dr. Eusebius Czerkawski* statt.

Am 31. Jänner wurde nach Abschluss des Unterrichtes das 1. Sem. mit der Austeilung der Schulzeugnisse beendigt. Das 2. Sem. begann am 6. Febr.

Am 22. Mai starb der Gesangslehrer *Illgen*. Den von ihm besorgten Gesangsunterricht übernahm unentgeltlich der Pfarr-vikār r. l. P. *Martin UzarSKI*.

Im Verlaufe des Schuljahres sind sämmtlich christ. kathol. Schüler fünfmal, und zwar beim Beginn und am Schlusse des Schuljahres, ferner zu Weihnachten, Ostern und in den Bittagen — in der Charwoche nach dreitägigen Exercizien — zu den h. Sakramenten der Busse und des Alters beigetreten; auch wohnten sie der kirchlichen Procession an den Bittagen und am Frohleichnamsfeste in Begleitung des Lehrkörpers bei.

In den ersten Tagen des Juli wurden die schriftlichen und unmittelbar darauf die mündlichen Versetzungsprüfungen abgehalten.



III. Lehrplan für die obligaten Lehrgegen-

Klasse	R e l i g i o n	L a t e i n	G r i e c h i s c h	D e u t s c h
I.	<p>2 Stunden <i>Katholische Glaubens- und Sittenlehre</i> — nach Schmitz u. Leonhard.</p>	<p>8 Stunden. <i>Formenlehre:</i> das wichtigste der regelm. Flexionen. <i>Syntax:</i> das wichtigste und zur Bildung einfacher Sätze unerlässliche aus der Kongruenzlehre d. besonders häufigen Präpositionen; der <i>Conjunctiv</i> in indirekten Fragesätzen u. nach den wichtigsten <i>Konjunkt.</i> mit kurzer Angabe der allgemeinsten Regel über die Zeitfolge; der <i>Infinit</i> u. <i>Acc. cum. inf.</i> in den allergewöhnlichsten und leichtesten Fällen — eingeübt in beiderseitiger Uebersetzung. <i>Memoriren</i> der Vokabeln; im II. Sem. häusliches Aufschreiben von Uebersetzungen. Vom Dezember an alle 8 Tage <i>Composition</i> durch eine 1 2 Stud. Grammatik v. <i>Schultz</i>, Übungsbuch von <i>Dummebier</i>.</p>		<p>4 Stunden. 1 und eine halbe Stunde <i>Grammatik:</i> einfacher und zusammengesetzter Satz in Verbindung mit der Wortstellung; das wichtigste aus der Lautlehre; Formenlehre des Verbum. Halbe St. <i>orthog. Uebungen.</i> 2 St. <i>Lesen, Sprechen, Vortragen.</i> Alle 14 Tage ein <i>Aufsatz</i> abwechselnd als häusliche und Schularbeit Grammatik von <i>Heyse</i>; Lesebuch von <i>Mosart</i> I. Band.</p>
II.	<p>2 Stunden. Für die Schüler rit. lat. <i>Erklärung der Feiertage u. gottesdienstlichen Handlungen</i> der r. k. Kirche, nach <i>Arco:zewski</i>. Für die Schüler rit. graec. <i>Geschichte der göttlichen Offenbarungen im alten Bunde</i> — nach <i>Lewicki</i>.</p>	<p>8 Stunden. <i>Formenlehre</i> der seltenen und unregelmässigen Flexionen. <i>Syntax:</i> Erweiterung der in I. Kl. erklärten Formen mit Ausschluss des seltenen und schwierigen; Gebrauch der <i>Partiz.</i> in leichten Fällen; einiges aus der <i>Kasuslehre</i> — eingeübt in beider. Uebersetzung. <i>Memoriren</i> der Vokabeln; häusliches <i>Präpariren</i> auf die Lektion. <i>Komposition</i> wie in Kl. I.; alle 14 Tage ein <i>Pensum</i>. Grammatik von <i>Schultz</i>; Übungsbuch von <i>Schnuggl</i>.</p>		<p>4 Stunden. 1 und eine halbe Stunde <i>Grammatik:</i> Ergänzung der Satzlehre; Formenlehre des Nomen. Sonst wie in Kl. I.</p>
III.	<p>2 Stunden. Für die Schüler rit. lat. <i>Geschichte der göttlichen Offenbarungen im alten Bunde</i> — nach <i>Type</i>. Für die Schüler rit. graec. <i>Geschichte der göttlichen Offenbarungen im neuen Bunde</i> — nach <i>Lewicki</i>.</p>	<p>6 Stunden. 2 St. <i>Grammatik:</i> Kasuslehre. 1 St. <i>Mündl. gramm. stil. Uebungen;</i> dabei zuweilen ein <i>schriftl. Extemporale</i>. 5 St. <i>Lektüre:</i> Hoffmanns <i>historiae antiquae</i>; I. II. III. IV. Alle 8 Tage ein <i>Pensum</i>; alle 14 Tage eine <i>Komposition</i>. <i>Präpariren</i>. Grammatik von <i>Schultz</i>; Übungsbuch von <i>Süpfle</i> I. Teil.</p>	<p>5 Stunden. <i>Grammatik:</i> Regelmässige Formenlehre mit Ausschluss der Verba auf <i>pi</i> — eingeübt in beiderseitiger Uebersetzung. <i>Memoriren</i> von Vokabeln; im II. Sem. häusliches Aufschreiben von Uebersetzungen und <i>Präpariren</i> auf die Lektion. Von Dezember an alle 8 Tage <i>Komposition</i> durch eine 1/2 St. Grammatik von <i>Curtius</i>; Übungsbuch von <i>Scheukl</i>.</p>	<p>3 Stunden. 1 St. <i>Grammatik:</i> Wortbildung; <i>Syntax</i>. 2 St. <i>Lesen und Vortragen</i> memorirter Gedichte u. prosaischer Aufsätze. Alle 14 Tage ein <i>Aufsatz</i> als häusliche Arbeit. Grammatik von <i>Heyse</i>; Lesebuch von <i>Mozart</i> III. Band.</p>
IV.	<p>2 Stunden. Für die Schüler rit. lat. <i>Geschichte der göttlichen Offenbarungen im neuen Bunde</i> nach <i>Type</i>. Für die Schüler rit. graec. <i>Erklärung der Feiertage und gottesdienstlichen Handlungen</i> der griech. kath. Kirche.</p>	<p>6 Stunden. 2 St. <i>Grammatik:</i> Tempus- und Moduslehre. 1 St. <i>Mündl. gramm. Uebungen;</i> dabei zuweilen ein <i>schriftl. Extemporale</i>. 5 St. <i>Lektüre:</i> <i>Casus</i> bell. gall. von Hoffmann; I. II. III. IV. — <i>Ovidius</i> von Grysar, <i>Trist.</i> I. I. 5. IV. 10 <i>Epist. ex Ponto</i> I. 8. Sonst wie in Kl. III.</p>	<p>4. Stunden. <i>Grammatik:</i> Formenlehre-Verba auf <i>pi</i>; das richtigste d. unregelmässigen Flexionen. <i>Syntax:</i> Hauptpunkte der Kasus- und Moduslehre. II. Sem. 2 St. <i>Lektüre</i> aus der <i>Chrestomathie</i> aus <i>Xenophons Anabasis</i> I. II. Grammt. von <i>Kühner</i>. Sonst wie in Kl. III.</p>	<p>3. Stunden. 1 St. Ergänzende <i>Wiederholung</i> der ganzen <i>Grammatik</i>; Grundsätze der <i>Prosodie</i> und <i>Metrik</i>. Lesebuch von <i>Mozart</i> IV. Bd. Sonst wie in Kl. III.</p>

stände im Schuljahre 1859.

Polnisch u Rutenisch in gemeinschaftlich kombi- nirten Lehrstunden	Geschichte und Geographie	Mathematik	Naturgeschichte und Physik	Wöchtl. Stuhl
<p>3 Stunden. 1 St. <i>Grammatik</i>: einfacher u. zusammengesetzter Satz in Verbindung mit der Interpunktionslehre; Lautlehre; Formlehre des Nomen. Eine halbe St. <i>orthog. Uebungen</i> 1 und eine halbe St. <i>Lesen Sprechen, Vortragen</i>. Alle 14 Tage ein <i>Aufsatz</i> als häusliche Arbeit. Grammatik von <i>Muczkowski</i> und <i>Glawacki</i>; Lesebuch <i>Wypisy polskie Tom I.</i> und von <i>Kowalski</i>.</p>	<p>3 Stunden. <i>Topische</i> und Hauptpunkte der <i>politischen Geographie</i> als Grundlage des geschichtlichen Unterrichtes — nach <i>Bellinger</i>.</p>	<p>3 Stunden. I. Sem. 5 St. <i>Rechnen</i>: Ergänzung zu den 4 Species und den Brüchen; Dezimalbrüche. II Sem. 2 St. <i>Geometrische Anschauungslehre</i>: Linien, Winkel, Parallellinien, Konstrukzion von Dreiecken und dadurch Veranschaulichung ihrer Haupteigenschaften. 1 St. <i>Rechnen</i>. Alle 2 Wochen ein Haus- alle 4 Wochen ein <i>Schulpensum</i>. Lehrbuch von <i>Mucnik</i>; geom. Wandtafel von <i>Hillard</i>.</p>	<p>2 Stunden. I. Sem. <i>Zoologie</i>: Säugetiere II. Sem. Insekten, Arachniden, Krustaceen etc. Anleitung zum Sammeln. Lehrbuch von <i>Pokorny</i>.</p>	25
<p>3 Stunden. 1 St. <i>Grammatik</i>: Ergänzung der Satzlehre; Formenlehre des Verbum; Partikeln. Sonst wie in Kl. I.</p>	<p>3 Stunden. <i>Alle Geschichte</i> bis zur Völkerwanderung mit vorausgehender Geographie jedes in der Geschichte vorkommenden Landes auf Grundlage der in Kl. I. vorgemerkten allgemeinen Geographie. Lehrbuch von <i>Petz</i>.</p>	<p>3 Stunden. I. Sem. 2 St. <i>Rechnen</i>. 1 St. geom. Anschauungslehre. II. Sem. 1 St. <i>Rechnen</i>. 2 St. geom. Anschauungslehre. <i>Rechnen</i>: Proportionen, Regel-dreie, Masskunde. <i>Anschauungslehre</i>: Grössenbestimmung u. Berechnung der drei- und mehrseitigen Figuren; Verwandlung u. Theilung derselben; Bestimmung der Gestalt der Dreiecke. Sonst wie in Kl. I.</p>	<p>2 Stunden. I. Sem. <i>Zoologie</i>: Vögel, Amphibien, Fische. II. Sem. <i>Botanik</i>. Sonst wie in Kl. I.</p>	25
<p>2 Stunden. 1 St. <i>Grammatik</i>: Worthilfungslehre; Syntax, Perioden. 2 St. <i>Lesen und Vortragen</i> memorirter Gedichte u. prosaischer Aufsätze. Alle 14 Tage ein <i>Aufsatz</i> als häusliche Arbeit. Grammatik wie in Kl. I. Lesebuch: <i>Wypisy polskie T. III.</i> und von <i>Kowalski</i>.</p>	<p>3 Stunden. <i>Mittlere und neuere Geschichte</i> bis zum Westphälischen Frieden — in Verbindung mit der Geographie und mit Hervorhebung der Hauptereignisse aus der Geschichte des österr. Staates. Lehrbuch wie in Kl. II.</p>	<p>3 Stunden. verteilt wie in Kl. II. <i>Rechnen</i>: Vier Species in Buchstaben, Klammern; Potenziren; Quadrat- und Kubikwurzeln; Permutazionen; Kombinationen. <i>Anschauungslehre</i>: Der Kreis mit mannigfachen Konstrukzionen in ihm und um ihn; Inhalt und Umfangsberechnung. Sonst wie in Kl. I.</p>	<p>2 Stunden. I. Sem. <i>Mineralogie</i>. II. Sem. <i>Physik</i>: Allgemeine Eigenschaften, Aggregationszustände, Grundstoffe, Wärmelehre. Lehrbuch für die Mineralogie von <i>Foelcker</i>; für die Physik von <i>Schabus</i>.</p>	26
<p>2 Stunden. 1 St. Ergänzende <i>Wiederholung</i> der ganzen Grammatik; Hauptpunkte der <i>Metrik</i>. Sonst wie in Kl. III.</p>	<p>3 Stunden. I. Sem. Schluss der <i>neueren Geschichte</i>. Zusammenfassende und ergänzende <i>Wiederholung der Geographie</i>. II. Sem. <i>Populäre Vaterlandskunde</i>; als Einleitung hierzu eine kurze tabellarische Zusammenstellung der Hauptpunkte der östr. Geschichte. Lehrbuch von <i>Pätz</i> u. östr. Vaterlandskunde, Wien, 1854.</p>	<p>3 Stunden. verteilt wie in Kl. II. <i>Rechnen</i>: Zusammengesetzte Verhältnisse mit Anwendung Gleichungen des 1. Grades mit einer Unbekannten. <i>Anschauungslehre</i>: Stereometrie; Lage von Linien und Ebenen gegeneinander; körperliche Winkel; Hauptarten der Körper; ihre Gestalt und Grössenbestimmung. Sonst wie in Kl. I.</p>	<p>3 Stunden. <i>Physik</i>: Gleichgewicht und Bewegung; Akustik; Magnetismus; Elektrizität; Hauptpunkte der Astronomie, Meteorologie und physikalischen Geographie. Lehrbuch von <i>Schabus</i>.</p>	26

IV.

Lehrmittel des Gymnasiums.

Bibliothek	Physikalische und chemische Apparate	N a t u r g e s c h i c h t e				
		Bildwerke	Sammlung für die			
			Zoologie	Botanik	M i n e r a l o g i e	
					Oryktognosie	Geognosie
219 Werke. in 450 Bän- den und Heften.	376 Stücke.	5 mit 84 illu- minirten Tafeln.	452 Species Con- chylien, in 774 Exemplaren.	160 Species einheimi- scher Pflanzen	456 Naturstücke	101 Species in 175 Exemplaren.

G e o g r a p h i e			Musikalien
Wandkarten	Atlanten	Globen	Zahl der Hefte
5	4	1	21

Dass eine so reiche Lehrmittelsammlung in einem Jahre zu Stande kam, hat die Lehranstalt vor allem der Munifizenz der Stadtkommune zu verdanken, welche keine Opfer scheuet, um der von ihr gegründeten Anstalt den grösstmöglichen Aufschwung zu geben. Zum grössten Danke ist das Gymnasium auch gegen den wegen seines edlen Eifers für die Pflege der Wissenschaft rühmlichst bekannten Buchhändler aus Leipzig und Hanover, Herrn J. Hahn verpflichtet, der die Gymnasialbibliothek mit einer Reihe wertvoller Bücher besenkte.

A. Bibliothek

a) Von der Stadtkommune wurden nachstehende Werke angeschafft.

I. Lehrer-Bibliothek.

a) Klassische Philologie.

Die Weidmann'sche Ausgabe lateinischer und griechischer Autoren 75 Bände.
 Die Teubner'sche Stereotypausgabe von Homer, Aeschylus, Pindar, Aristophanes, Aeschines, Euripides, Thucydides, Aesopus, Isocrates, Plato, Xenophon, Demosthenes, Herodot, Lucretius, Quintilian, Virgil, Horatius, Ovid, Martialis, Juvenalis, Plautus, Terentius, Catullus, Tibullus, Propertius, Eutropius, Sallustius, Vellejus, Tacitus, Livius, Cornelius Nepos, Rufus, Caesar, Florus, Cicero, 72 Bde.
 Die lateinischen Grammatiken von Madwig, Schultz und Zumpt, 5 Bde.
 Die griechischen Grammatiken von Krüger und Curtius, 2 Bde.
 Seyffers Paestra Ciceroniana 1 Bd.
 Naegelsbach's Lateinische Stilistik 1 Bd.
 Bernbardy's Geschichte der lateinischen und griechischen Literatur, 2 Bde.
 Roszbach und Westphal, Metrik der griechischen Dramatiker und Lyriker, 2 Bde.
 Die lateinischen Wörterbücher von Georges, Klotz, Kraft und das kleinere von Freund 10 Bde.
 Die griechischen Wörterbücher von Schmidt und Passow, 6 Bde.

Esmark, Römische Rechtsgeschichte, 1 Bd.
 Becker und Marquart, römische Altertümer, 2 Bde.
 Wachsmuth, Hellenische Alterskunde, 2 Bände in 4 Theilen.
 Schoemann, Griechische Altertümer, 1 Bd.
 Boeckh, Staatshaushalt der Athener, 1 Bd.
 „ Urkunden zum Seewesen, 1 Bd.
 Jakobi, Wörterbuch der römischen und griechischen Mythologie, 1 Bd.

b) Neueren Sprachen und Literatur.

Heinsius, deutsches Wörterbuch 4 Bde.
 Gervinus, Shakespeare, 1 Bd.
 Gervinus, Geschichte der deutschen Literatur 1 Bd.
 Vilmar, Geschichte der deutschen Literatur 2 Bde.
 Łukaszewski, polsko - niemiecki i niemiecko - polski słownik, 1 Bd.
 Smith, Grammatik der polnischen Sprache, 1 Bd.

c) Linguistik.

Schleicher, zur vergleichenden Sprachgeschichte 1 Band.
 „ die Sprachen Europas, 1 Bd.
 „ Formlehre der kirchenslavischen Sprache 1 Bd.
 „ Lituanica, 1 Bd.
 „ Briefe über eine wissenschaftliche Reise nach Litauen 1 Bd.

Schleicher, Ueber o der Kasusendung im slavischen	1 Bd.
„ Litauische Grammatik;	1 Bd.
„ Litauisches Lesebuch u. Glossar	1 Bd.
Miklosich, vergleichende Lautlehre der slavischen Sprachen,	1 Bd.
„ vergleichende Formenlehre der slavischen Sprachen	1 Bd.
„ Lautlehre d. altslowenischen Sprachen	1 Bd.
„ Chrestomathia Palearslovenica,	1 Bd.
„ Slavische Bibliothek,	2 Bde.
Cegielski, O słowie polskiem,	1 Bd.

d) Geographie und Statistik.

Roon, Grundzüge der Erd- Völker- und Staatenkunde,	5 Bde.
Hain, österreichische Statistik,	2 Bde.

e) Geschichte.

Pütz, Grundriss der Geographie und Geschichte	2 Bde.
Cantu, Allgemeine Weltgeschichte,	1 Bd.
Grote, Geschichte Griechenlands,	6 Bde.
Dunker, Geschichte des Altertums,	1 Bde.
Mommsen, Römische Geschichte,	5 Bde.
Lorenz, österreichische Regentenhalle,	1 Bd.

f) Philosophie.

Herbarts sämtliche Werke,	12 Bde.
Herbart, kurze Encyclopädie der Philosophie	1 Bd.
Hebenstreit, Encyclopädie der Aesthätik.	1 Bd.
Thaulow, Gymnasial-Pädagogik,	1 Bd.

g) Mathematik und Naturwissenschaften.

Vega, logarithmisch-trigonometrisches Handbuch	1 Bd.
Leunis Schulnaturgeschichte,	5 Bde.
Pöppig, Illustrierte Naturgeschichte,	4 Bde.
Fellöcker, Lehrbuch der Mineralogie und Geognosie	1 Bd.

Haidinger, Handbuch d. bestimmend. Mineralogie,	1 Bd.
Kner, Geologie und Paläontologie,	4 Bd.
Elttingshausen, Anfangsgründe der Physik,	1 Bd.
Baumgarten und Eltingshausen Naturlehre,	1 Bd.
Schabus, Anfangsgründe der Naturlehre,	1 Bd.

h) Vermischtes.

Organisationsentwurf der österr. Gymnasien,	2 Egz.
Nowa waluta austrijska,	1 Gefl.
Matauschek, Normalien-Nachschlagebuch,	1 Bd.
„ Supplement hierzu,	1 Heft.
Zeitschrift für die österr. Gymnasien,	9 Bde.
Mützel, Zeitschrift für das Gymnasialwesen,	1 Bd.
Kritische Blätter für Literatur,	1 Bd.

i) Kartenwerke und Abbildungen.

Kiepert, historisch-geographischer Atlas der alten Welt,	1 Egzemplar.
König historischer Atlas für die mittlere und neue Zeit,	1 Egz.
Sydow, Schulatlas,	1 Egz.
Berghaus, Schulatlas der österr. Monarchie	1 Egz.
Scheda, die Planigloben sammt Text,	2 Stück.
„ Karte von Europa,	1 „
Hartinger und Becker, die essbaren und giftigen Pilze,	6 Tafeln.
Reinsch, Naturgeschichte in Bildern,	1 Egz.
Berge, Schmetterlingsbuch,	1 „
Adami, Erdglobus,	1 „

l) Musikalien.

Kloss, hymni sacri,	20 Hefte.
---------------------	-----------

2. Schülerbibliothek.

Arciszewski, wykład świat i t. d. kościoła katolickiego	1 Bd.
Tye, dzieje starego i nowego przymierza	1 Bd.
Schultz, kleine lat. Sprachlehre,	1 Bd.

Dünnebier, lat. Übungsbuch,	1 Bd.
Schinnagl, lat. Lesebuch,	1 Bd.
Süpfle, Aufgaben zu lat. Stilübungen,	5 Bde.
Hoffmann, historiae antiquae	1 Bd.
Ovidii opera selecta, edd. Grysar,	1 Bd.
Kühner, griechische Elementargrammatik,	1 Bd.
Schenkl, griech. Elementarbuch,	1 Bd.
Koch, Xenophons Anabasis.	1 Bd.
Mozart, deutsches Lesebuch,	1 Bde.
Krasiekiego dzieła,	29 Bde.
Wypisy polskie,	2 Bde.
Szczepański, gramatyka polska Muczkowskiego,	1 Bd.
Głowacki, Grammatik der ruth. Sprache,	1 Bd.
Kowalski, Ruthenisches Lesebuch,	1 Bd.
Österreichische Vaterlandkunde,	1 Bd.
Pütz, Geschichte fürs Untergymnasium,	2 Bde.
Močnik, Lehrbuch der Arithmetik für das Untergymnasium,	2 Bde.
Pokorny, Naturgeschichte,	2 Bde.

b) An Geschenken erhielt die Bibliothek.

Vom k. k. Ministerium.

Arenstein, Lehrmittel der Pariser Ausstellung 1 Hft.	
Wiener Schullbücher-Verlags-Katalog für den Monat Oktober 1858,	1 Heft.

Vom Herrn Buchhändler Hahn in Hannover.

Dassel, Reise um die Erde,	1 Bd.
Mathai, John Tuorbulls Reise,	1 Bd.
Heyse, Lehrbuch der deutschen Sprache,	2 Bde.
„ Fremdwörterbuch,	1 Bd.
Gödecke, Deutschlands Dichter vom 1815--45	1 Bd.
„ Deutsche Dichtung,	2 Bde.
Volger, Weltgeschichte,	2 Bde.
„ Geographie,	2 Bde.
Falkmann, Statistik	1 Bd.

Eichhorn, Geschichte der drei letzten Jahrhunderte,	6 Bde.
Sandberger, der Erdkörper,	1 Bd.
Helmes, das Wetter,	1 Bd.
Gellert, Fabeln und Erzählungen,	1 Bd.
Freund, Wörterbuch der lat. Sprache,	4 Bde.
Crusius, die Wörterbücher zu Rufus, Sallust, Caesar, Nepos, Xenophon, Homer, und den Homeriden,	7 Bde.
„ Wörterbuch der griechischen mythol. Namen,	1 Bd.
Eichert, Wörterbuch zu Ovids Metamorphosen,	1 Bd.
Koch, Wörterbuch zu Virgil,	1 Bd.
Weise, Wörterbuch zu Arrians Anabasis,	1 Bde.
Theiss, „ zu Xenophons Anabasis,	1 Bd.

Vom hiesigen Gemeinde-Amt.

Epheu-Kränze, musikalisches Album für das Pianoforte,	1 Egg.
Mapa gościniców w okręgu admin. Lwowskim,	1 Egg.

Vom hiesigen Bürgermeister Herrn Zych.

Szostakowski, polska gramatyka mniejsza,	1 Bd.
Koch, die Mineralquellen v. Truskawiec,	1 Bd.
Mroziński, pierwsze zasady języka polskiego,	1 Bd.
„ Korol wielki i Winkind,	1 Bd.
„ Filozof bez religii,	1 Bd.

Vom hiesigen Salinen-Adjunkten Herrn Mathowski.

Berghaus, Grundriss der Geographie,	5 Bde.
Hoffmann, Beschreibung der Erde.	10 Hefte.
Bielowski, wstep krytyczny do dziejów polskich	1 Bd.
Geschichte der englischen Revolution;	6 Hefte.
Geschichte unserer Tage,	51 Hefte.
Ebersberg, österreichischer Zuschauer,	1 Bd.

Jean Paul, Vorschule der Aesthetik,	1 Bd.		<i>Vom Herrn Gymn. Lehrer Simiginowicz.</i>	
Naturgeschichte,	1 Bd.		Schelle, über die Lectüre der class. Autoren, 2 Bde.	
<i>Vom Herrn Professor Urbański in Lemberg.</i>			<i>Vom Gymnazial-Direktor Trzaskowski.</i>	
Seine Vorträge über höhere Physik,	1 Heft.		Hugona Koffataja badania historyczne	3 Bde.
„ Magnetischen Beobachtungen,	1 Heft.		„ listy w przedmiotach naukowych,	4 Bde.
			Gottschik, griech. Elementarbuch,	1 Bd.

Dank den edlen Gebern.

B. Physikalisches-Kabinet.

Ein chemischer Universalapparat umfassend die wichtigsten chemischen Utensilien, Reagenzien und Verbrauchspräparate.

Ein Thermometer.

Zwei Areometer, eines für dichtere Flüssigkeiten als das Wasser, das andere für weniger dichte.

Ein Beaume'sches Areometer.

Eine Saug- und Druckpumpe.

Eine Hahnluftpumpe mit Magdeburger Halbkugeln.

Eine Elektrisirmaschine sammt Zugehör.

Eine Franklinsche Tafel.

Eine Leydner zugleich Maasflasche.

Eine Voltaische Doppelplatte.

Ein Daniel'sches, ein Grove'sches und ein Bunsen'sches Element.

Ein Elektromagnet auf Gestell.

Eine Induktionsrolle.

Morse's Telegraph sammt Relais und Taster.

Ein Thermoclement.

Eine elektrische Pistole sammt Gasometer.

Verrichtung, um Schiesspulver zu entzünden.

Ein Wasserzersetzungsapparat.

Eine Inclinationsnadel.

Ein photographischer Apparat sammt Verbrauchspräparaten.

B. Naturhistorisches Kabinet.

a) Eine Insektensammlung wird erst angelegt.

b) Das Herbarium ist ein Geschenk des Gymn. Lehrers Hückel.

c) Die mineralogische Sammlung so wie jene der Conchylien ist systematisch geordnet und an seltenen Species reich.



V.
Statistik der Schüler.

In die Klasse	sind aus deren Klasse aufgenommen	sind als Repetenten aufgenommen	Aus ihr sind abgegangen	Sind genügend	Darunter Privatisten	Nach der Verschiedenheit der Religionsbekenntnisse			Nach der Verschiedenheit der Muttersprache		Schulgeldzahlende	Befreite	Stipendisten	
						röm. kath.	evan-gelisch	mosa-isch	Polen	Ruten-Deuts.				
I.	53	2	4	55	—	14	18	1	12	18	5	21	12	—
II.	11	4	2	15	1	5	10	—	2	10	1	9	5	—
III.	6	2	—	8	—	2	3	1	2	3	1	4	4	—
IV.	5	2	—	7	—	2	3	—	3	3	—	5	2	—
Zusammen	57	10	6	61	1	21	58	1	18	58	5	59	22	—

An Unterrichte in der Kalligraphie nahmen Teil 48 Schüler.
An Gesangunterrichte " " " 55 "

VI

VERZEICHNISS

der wichtigeren im Laufe des Schuljahres 1859 herabgelangten hohen Verordnungen und Erlässe.

1. *HUMV.* vom 19. August 1858, Z. 850 (*LRE.* 24. September 1858, Z. 42558), wornach die Direktion mit den neuen Bestimmungen über das neue Münzgesetz sich zu versehen und bei Geldgehaltungen daraach zu benehmen hat.
2. *HUMV.* vom 17. September 1858 (*LRE.* 4. Oktober 1858, Z. 44206) empfiehlt den im Verlage des Prager Buchhändlers Fr. Tempsky erschienenen «Atlas zur alten Geschichte.»
3. *HUMV.* vom 4. Oktober 1858, Z. 17128 (*LRE.* 15. Oktober 1858, Z. 45550) betreffend die Umsetzung der Gebühren der Beamten und Diener des Staates und der öffentlichen Fonds, dann der Angehörigen derselben in die neue östr. Wärg.
4. *HUMV.* vom 26. October 1858, Z. 18717 (*LRE.* 6. November 1858, Z. 49558) approbirt «Heuffers kurze Reichs — und Länderkunde des öster. Staates» zum Lehrgebrauche an Untergymnasien.
5. *HUMV.* vom 29. Oktober 1858, Z. 17805 (*LRE.* 15. November 1858, Z. 50625) erklärt Dr. Baumgartners «Grundriß der Naturlehre» III. Lief. für zulässig.
6. *Allerhöchster Entschluss* vom 25. November 1858 (*LRE.* 14. Jänner 1859, Z. 55589.), dem zufolge vom 1. November 1858 angefangen die Erhebung eines Landes- und Grundentlastungszuschlages zur Einkommensteuer auf die Amtsbezüge und Ruhegehälter der Staats- und Fondsbeamten und Diener, dann der Angehörigen derselben nicht mehr stattzufinden habe.
7. *HUMV.* vom 25. November 1858, Z. 19942. (*LRE.* 6. December 1858, Z. 54070) emgiehlt die im Verlage von Justus Perthes in Gotha erschienenen «Parallelo-chromatischen Tafeln zum Studium der Geologie,»
8. *HUMV.* vom 25. Jänner 1859, Z. 22618. (*LRE.* 8. Februar 1859, Z. 5278) betreffend die Ausweise der von öffentlichen Lehranstalten ausgeschlossenen Schüler.
9. *HUMV.* vom 25. Februar 1859, (*LRE.* 5 März 1859, Z. 9042) erklärt «Schuberts Leitfaden für den geographischen Unterricht» für zulässig.
10. *HLRE.* vom 18. März 1859, Z. 11154. enthält die Modalitäten in Bezug auf den Kirchenbesuch und Kirchengesang der röm. und gr. kath. Schuljugend am Drohobyczer Gynnasium.
11. *HUMV.* vom 21. März 1859, Z. 5715 (*LRE.* 29. März 1859, Z. 25186.) wegen Zulässigkeit der 9. Auflage des Moznik'schen Lehrbuches der Arithmetik.
12. *HUMV.* vom 26. März 1859, Z. 4579, (*LRE.* 8. April 1859, Z. 44457) empfiehlt die «Naturgeschichte der Vögel Europas» vom Frisch.

SCHLUSSBEMERKUNG.

Das neue Schuljahr beginnt den 1. September. — An diesem Tage werden nach dem hohen Geiste und der Verlesung der Disciplinavorschriften die Aufnahmsprüfungen vorgenommen werden. — Schüler, welche in das Gymnasium eintreten wollen, müssen durch ihre Eltern oder deren Stellvertreter vor Beginn des Schuljahres, d. i. den 30. oder 31. August in der Direktionskanzlei angemeldet werden. — Jede Verspätung wird standhaft zu rechtfertigen sein. — Für die Unterbringung auswärtiger Schüler und Bestimmung ihrer verantwortlichen Aufsicher ist die Genehmigung der Direktion erforderlich.



